NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III
Rok XI. Kraków, niedziela 25 marca 1928 Nr. 85

NOWY DZIENNIK

Adres ... i administracji: Kraków ul. Orzeszkowej 7. Numer ... 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630 Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK". W... ...nikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. ...katy przesłane redakcji nie będą uwzględnione. Re... ...dakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

DZIS 16 STRON DRUKU. — DODATEK TEKSTYLNY STRONA 7 — 11.

Dyrekcja Poczt zwraca uwagę P. T. abonentom telefonów w Krakowie

że odkładanie słuchawek na noc z widełek nowych aparatów jest bezwzględnie niedopuszczalne, ponieważ powoduje zaburzenia i szkody w centrali.

Niestosującym się do niniejszej przestrogi abonentom Dyrekcja Poczt i Telegrafów będzie zmuszona wypowiadać abonament.

Abonenci telefonów w Krakowie czytać!

Uprasza się P. T. o wołanie nowymi aparatami, w pierwszych dniach po załączeniu, tylko w miarę koniecznej potrzeby. Wskutek równoczesnego wołania a nawet tylko podnoszenia słuchawek przez większą ilość abonentów w celach wypróbowania nowych aparatów nastąpi przeciążenie centrali i zaburzenia, które mogą zmusić Zarząd Telefonów do chwilowego wstrzymania jej ruchu z uszczerbkiem dla samych abonentów. 1059

Prośba do naszych Czytelników!

Czytelnicy jednego pisma to — jakby jedna wielka rodzina. — Jak w rodzinie wszyscy wzajemnie się popierają, **tak samo winni nasi czytelnicy popierać przedewszystkiem kupców ogłaszających się w „N. Dzienniku".**



Do Chaluca!

„He — Chaluc haower lifne hamachne!" — pionjer, który kroczy przed obozem — to jest Wasza wielka funkcja historyczna, to jest Wasze wielkie zadanie narodowe. Idziecie przed armją, a armja idzie, — nie, armja pójdzie za Wami. Wy drogę torujecie, Wy pozycje przygotowujecie, Wy z niebezpieczeństwami się borykacie i je pokonujecie. Ci, co za Wami przyjdą, będą łżejsze od Was mieć zadanie, mniej od Was trudności do pokonania. A nietylko to — oni będą mocniejsi, bo od Was się hartu ducha naucza.

Chalucu nasz drogi! Tyś przez lat dziesięć, bodaj najcięższych, bo pierwszych, godnie i mężnie spełniał swoje historyczne posłannictwo. Pokazałeś światu i przypomniałeś Narodowi Twemu, że jeszcze w tym skołatanym Narodzie pozostało wiele moralnej siły, fizycznej wytrwałości i intelektualnego rozmachu. I tak zdobyłeś Ty, Chalucu, dla nas dużo szacunku i wzmocniłeś wiarę w nasze poczynania i nasze cele. Tam, gdzie taki jest pionjer, tam będzie duża armja, która krok w krok postępować będzie za nim. I pójdą Wasze tysiące i dziesiątki tysięcy, a za Wami pójdą setki tysięcy, a bodaj że i miljony, aż wybudują dumny i wspaniały gmach żydowskiej siedziby narodowej, aż stanie Erec Izrael rozbudowana i mocna na wieczne czasy.

Do Waszego — naszego święta żydostwo, a przedewszystkiem organizacja sjońska schyla z szacunkiem i uznaniem biało-niebieską chorągiew i woła do Was: Chazak we-emac!

Ozjasz Thon.

Ukonstytuowanie się klubu parlamentarnego P. P. S.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 3 Sin. Jak już zapowiedzieliśmy, odbyło się dziś konstytucyjne posiedzenie klubu parlamentarnego PPS. Stwierdzono, że klub liczy 73 posłów i senatorów. Prezesem klubu wybrany został dr Marek, wiceprezesami: posłowie Niedziałkowski, Żuławski i senator Posner. Jako sekretarze wybrani zostali posłowie: Czapiński, Ciołkosz i Zaremba, skarbnikiem został Kuryłowicz. Do komisji parlamentarnej powołano posłów: Daszyńskiego, Barlickiego, Diamanda, Pużaka, Liebermanna, Kwapińskiego, Jaworowskiego, Szczerkowskiego, Piotrowskiego, Pragera i senatorów Kopcińskiego i Struga.

Klub PPS postanowił wziąć udział w wyborze marszałka, wysuwając kandydaturę Daszyńskiego.

Do tego półurzędowego krótkiego sprawozdania PPS należy dodać, że zapowiedziana ostrzejsza akcja ze strony PPS spełzła na niczem. Rokowania prowadzone z poszczególnemi klubami nie doprowadziły chwilowo do żadnych wyników, tak, że prawie wszystkie kluby lewicy wysuwają swoich oddzielnych kandydatów. Poszczególne kandydatury z każdego klubu zwiększają przeto szanse jedynki, stąd też można w tej chwili z góry przewidzieć, iż prof. Bartel zostanie wybrany.

Zanosi się na rozłam w PPS?

Warszawa. 23. III. Sin. Jak już podaliśmy w swoim czasie, w łonie klubu PPS toczą się w dalszym ciągu ożywione rozmowy na temat stosunku do rządu. Grupa posłów zbliżona do O. K. R. warszawskiego domaga się zmiany polityki w sensie pozytywnym. Echem różnicy zdań w łonie PPS jest wykluczenie z organizacji katowickiej b. posła Biniszkiewicza, który był zwolennikiem pozytywnego stosunku wobec rządu. Krążą pogłoski, że w najbliższych miesiącach powstanie rozłam w klubie PPS, przyczem posłowie Jaworowski i Malinowski utworzą oddzielne frakcje pepesowskich Piłsudczyków.

Obrady organizacyjne „jedynki"

Prezesem klubu sanacji pułk. Sławek.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 3 Sin, Narady klubów w sprawie sytuacji politycznej i w sprawie stosunku do wyboru marszałka Sejmu odbywać się będą jutro i w poniedziałek. Posiedzenie Wyzwolenia odbędą się jutro i w niedzielę. Dziś natomiast obradował pełny komitet organizacyjny „jedynki". Komitet powziął szereg uchwał co do organizacji wewnętrznej. Postanowiono utworzyć jednolity klub posłów i senatorów. Prócz tego senat. jedynki będą się łączyli w ścisły klub senacki dla spraw odrębnych drugiej izby. Dziś ustalono też już skład prezydjum klubu z przewodniczącym posłem Sławkiem na czele. Pierwsze posiedzenie odbędzie się we wtorek dnia 27 bm. Na posiedzeniu tem wybrane zostanie formalnie przydjum klubu.

Dzisiaj odbywają się oddzielne obrady konserwatystów z jedynki pod przewodnictwem ks. Radziwiłła.

Replika Litwinowa w Genewie

Projekt sowiecki a Liga. — Zarzuty pod adresem Anglji. — Ostre słowa. Jeszcze list Zinowiewa. — „Aspiracje wielkich mas robotniczych."

Genewa. 23. III. PAT. Szw. Ag. Tel. Na wczorajszem posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej przewodniczący delegacji sowieckiej Litwinow odpowiedział na zarzuty wypowiedziane pod adresem sowieckiego projektu układu w sprawie rozbrojenia. Mówca oświadczył, że twierdzenia lorda Cushenduna są nieuzasadnione i z paktem układu w sprawie całkowitego rozbrojenia nie mają żadnego związku. Litwinow zaznaczył, że czyni się niedźwiedzią przysługę Lidze Narodów, gdy się zapewnia, iż całkowite rozbrojenie nie zgadza się z zasadami, na których opiera się Liga. Następnie mówca omówił wystąpienia angielskie w Szanghaju i Nankinie, oraz — o ile chodzi o nieco wcześniejszy okres czasu — w Persji. Z kolei Litwinow protestował przeciw podniesionym przez lorda Cushenduna oskarżeniom, że delegacja sowiecka sabotuje prace Ligi Narodów w dziedzinie rozbrojenia i stwierdził, że od czasu konferencji genueńskiej w roku 1922 na której Cziczerin zdecydowanie wypowiedział się za rozbrojeniem, rząd moskiewski nie ominął żadej sposobności, jaka się nadarzała dla wysunięcia żądania urzeczywistnienia pokoju drogą rozbrojenia.

Przedstawiony przez delegację projekt — mówił dalej Litwinow — stwarza podstawy dla dyskusji na temat zagadnienia rozbrojenia, musi być zatem w sposób jasny zdecydowane, czy komisja w większości swej jest za podstawową zasadą projektu, domagającego się całkowitego zniesienia wszelkich zbrojeń. Oskarżenia lorda Cushenduna, jakoby Rosja sowiecka zmierzała do wzniecenia w całym świecie konfliktu socjalnego i rewolucji, według Litwinowa, nieudowodnionem oszczerstwem. Czy rząd brytyjski — ciągnął Litwinow — wzbraniałby się przeprowadzić śledztwo w sprawie słynnego listu Zinowiewa, będącego, jego zdaniem, fałszem politycznym pierwszej klasy, gdyby miał spokojne sumienie?

W dalszym ciągu mowca w odpowiedzi na zarzuty, że projekt sowiecki nie zgadza się z paktem Ligi Narodów, oświadczył, że istotnie zachodzi taka niezgodność, skoro jednak tak jest, to nie wynika to stąd, że należy projekt sowiecki odrzucić, lecz że fakt ten winien być zmieniony w duchu postępu.

Wkońcu Litwinow zaznaczył, że delegacja sowiecka reprezentuje aspiracje wielkich mas robotniczych całego świata, które projekt ten sowiecki powitały z radością.

Mowie Litwinowa przysłuchiwano się z wielkiem zainteresowaniem.

Następnie zabrał głos hr. Clausel, który oświadczył, że następna sesja komisji przygotowawczej zwołana być winna przed tegorocznem zgromadzeniem Ligi i powinna przeprowadzić drugie czytanie projektu konwencji w sprawie stopniowego ograniczenia zbrojeń oraz rozpatrzeć sowiecki projekt układu rozbrojeniowego po gruntownem rozważeniu go przez poszczególne rzady.

Na 19 głosów — 18: nie!

Mowa delegata Francji

Paryż, 23 3. PAT. Agencja Havasa donosi z Genewy, że zabrawszy głos po przemówieniu Litwinowa na dzisiejszem posiedzeniu komisji przygotowawczej hr. Clausel zwrócił uwagę, że w dyskusji nad projektem sowieckim z pośród 19 głosów — 18 równało się formalnemu — nie. Następnie mówca wyraził żal w związku z napaściami Litwinowa i na Ligę Narodów i oświadczył, że Francja występować będzie przeciwko każdej wojnie a także przeciw ko wojnie domowej. Dalej Clausel podkreślił z zadowoleniem, że komisja miała sposobność do zrobienia pewnego rodzaju rachunku sumienia i wypowiedział nadzieję, że osiągnie ona nie zadługo swój cel, o ile dotychczasowy kierunek jej pracy będzie utrzymany. W dniu dzisiejszym zamykając dyskusję nad projektem sowieckim, komisja uchwaliła odpowiednią rezolucję.

—o—

O zasiłek dla urzędników za drugi kwartał

Delegacja u wicemin. skarbu.

Warszawa. 23. III. Sin. Dziś w godzinach południowych udała się delegacja centralnej komisji porozumiewawczej urzędników państwowych do wiceministra skarbu p. Grodyńskiego w sprawie przyznania przez rząd zasiłków tymczasowych dla urzędników na drugi kwartał br. W kołach urzędniczych przypuszczają, że zasiłek ten będzie taki sam, jak w pierwszym kwartale, tzn. będzie wynosił 45 proc. W każdym razie sprawa ta zostanie załatwiona dopiero po świętach.

Dekret o umowach pracowników umysłowych

Warszawa. 23. III. Sin. W dzisiejszym „Dzienniku Ustaw" ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie pracy z pracownikami umysłowemi. Dekret przewiduje, że umowę o pracę zawierać można na okres próbny, na okres wykonywania roboty, na czas określony lub nie. Rozwiązanie umowy w okresie próbnym nastąpić może 1. każdego miesiąca, lub 16-go. Następnie po uprzedniem 2-tygodniowem wypowiedzeniu, po ukończeniu roboty, po upływie czasu, na który umowa była zawarta, dalej po upływie 3 miesięcy od wypowiedzenia umowy, przez jedną ze stron, o ile umowa była zawarta na czas nieokreślony. Okres wypowiedzenia ma wynosić całkowite 3 miesiące kalendarzowe.

Ustawa ta jest bardzo obszerna i zawiera 59 artykułów.

Z początków ruchu chalucowego

(Ze wspomnień chaluca.)

W palestyńskim „Dawar" opowiada jeden z członków pierwszej grupy chalucowej w Rosji o początkach ruchu chalucowego.

Nasza grupa na Krymie była odciętą od innych części Rosji i tylko z wielkim trudem udało się nawiązać łączność z grupami Hechalucu poza Krymem. Z początkiem 1918 roku doszła nas wiadomość, że Józef Trumpeldor przybył do Petrogradu i zajmuje się organizowaniem Hechalucu i tworzeniem samoobrony żydowskiej. Z końcem 1918 roku przybył on do południowej Rosji i na Krym.

W tym pełnym energji i czynu człowieku widziała młodzież przedstawiciela naszego zmartwychwstającego kraju. Prostota w zachowaniu się zaskarbiła mu miłość wszystkich, którzy go poznali. Dokądkolwiek przybył, organizował oddziały chaluców, wygłaszał odczyty, wysyłał młodzież do pracy przygotowawczej, a jego nacechowane prostotą wywody o istocie Hechalucu, stały się teorją ruchu. Trumpeldor zwracał się nietylko do ogółu, do grup — obchodził go los każdej jednostki. Było to w okresie gorących dysput i dyskusyj, atoli ogniskiem wszystkich zainteresowań były proste poglądy Ozjasza (tak nazwano Trumpeldora), które przenikały duszę młodzieży.

...Naród bez ojczyzny, oderwany od ziemi musi się stać ponownie narodem osiadłym na swej ziemi i pracującym na roli. Przedewszystkiem musimy stworzyć stan chłopski. Palestyna jest od setek lat opuszczonym krajem, my musimy ją znowu ożywić, musimy stać się produktywnym narodem. ...Chaluc musi wiedzieć, czego wymaga od niego godność narodowa, a w razie potrzeby umieć bronić honoru swego narodu i swego kraju.

To były główne punkty nauki Trumpeldora i w niej widzieliśmy symbol ruchu, który zwie się ruchem robotniczym Palestyny.

Zużyta siła wydała owoce. Setki młodych ludzi oddalonych od swego narodu i jego kultury powróciło do żydostwa i stanęło w ruchu chalucowym. Mały Krym, posiadający niewielkie gminy żydowskie, liczył setki chaluców zatrudnionych w rolnictwie, rybołostwie lub żeglarstwie. Ruch wzmacniał się, liczba chaluców wzrastała a coraz silniejszem stawało się życzenie, by wbrew wszelkim trudnościom ruszyć w drogę do Palestyny. Trumpeldor wstrzymywał: „Nie można wyjeżdżać bez myśli przewodniej i bez porządku. Przedewszystkiem musimy wzmocnić nasze stanowisko i dowiedzieć się, czego kraj od nas wymaga. Musimy jeszcze pewien czas czekać".

I Trumpeldor udał się jako wysłannik chaluców w drogę do Palestyny, by zapoznać się z warunkami kraju i możliwościami systematycznej emigracji. Było to w lecie 1919 roku. Dla Rosji — rok grozy, okres Petlury, Denikina i Wrangla. Żydostwo rosyjskie krwawiło. W owym czasie rozszerzały się wiadomości o żydowskim rządzie w Palestynie, a te — nieuzasadnione — pogłoski zelektryzowały atmosferę zniszczenia i zdziczenia, w jakiej żyło żydostwo ukraińskie i południowo-rosyjskie. Tylko jednostki, m. in. Trumpeldor, wskazywały na niebezpieczeństwo tych kłamliwych wieści. W międzyczasie masy Żydów przybyły na Krym, by z jego brzegu dosięgnąć kraju marzeń. Dążność do opuszczenia Krymu i wyjazdu do Palestyny stała się wśród chaluców żywiołową i poczęto przygotowywać się w drogę.

W lecie 1919 roku nie było jeszcze połączenia komunikacyjnego z Konstantynopolem. Na Krym przybywał tylko z Konstantynopola okręt wojenny, który kursował między Krymem a Konstantynopolem. We wszystkich portach znajdowała się flota państw ententy, a otrzymanie pozwolenia przejazdu należało do niemożliwości. Trumpeldor przybył w drodze do Konstantynopola — do Sebastopola. Zaopatrzony w legitymację dawnego legjonisty żydowskiego, udał się wraz z sześcioma przyjaciółmi na okręt wojenny i w przeciągu 20 minut otrzymał pozwolenie na przejazd. W sierpniu był już w drodze do Palestyny.

W owym czasie kilka naszych grup odważyło się na barkach ruszyć do Konstantynopola. Było nas pięciu, a więc tylu, ilu tureckich przemytników, z którymi jechaliśmy. Była to już nasza druga próba przedostania się do Palestyny. Jeszcze przed tygodniem umówiliśmy się z Turkami, że łódź ich będzie nas oczekiwała na otwartem morzu. Nocą wyjechaliśmy na małym żaglowcu sportowym na morze. Szukaliśmy wszędzie, atoli barki tureckiej nie można było znaleźć. Tym razem poszczęściło się nam, albowiem po godzinie jazdy znaleźliśmy łódź turecką. Wszyscy cieszyli się, kiedy wsiedli do łodzi, która miała nas zawieźć do Konstantynopola, jakbyśmy już dosięgli brzegów bezpieczeństwa. Droga, odbywana przez parowiec w przeciągu jednego dnia, wymagała na barce sześciodniowej podróży. Trzeciego dnia rozpętała się na morzu straszna burza i tureccy żeglarze byli zrozpaczeni, ale szóstego dnia dobiliśmy szczęśliwie do brzegu.

Rozpoczęła się wędrówka piechotą bez jedzenia a często bez wody dla ugaszenia pragnienia, przez trzy dni i noce, aż zaszliśmy do miejscowości, gdzie było kilka rodzin Żydów spaniolskich. Następnego dnia wyjechaliśmy na wozie obładowanym drzewem do Skutari, a stamtąd do Konstantynopola. Tam spotkaliśmy się z Trumpeldorem. Nie był on tam jedynym. Wielu chaluców przybyło w podobny sposób do Konstantynopola, jak my i ciągle przybywały małe grupy chalucim. W krótkim czasie było nas około 200. Sytuacja stała się ciężka. Wyjechać do Palestyny było niemożliwością. Niepomyślne wiadomości nadchodziły stamtąd. Pisma opowiadały o 30 (!) bezrobotnych w Tel Awiwie. Wbrew woli pozostaliśmy w Konstantynopolu. Poczyniono starania, by umocnić stanowisko chaluców, stworzono oddział chalucowy. Znowu Trumpeldor zasłynął jako organizator, tworzył małe kooperatywy, organizował prace. Trumpeldor był duszą tych wszystkich prac. W przeciągu dwóch miesięcy podczas pobytu w Konstantynopolu udało mu się stworzyć kontakt z Europą i Palestyną i przesyłał wiadomości do Rosji. Następnie udał się do Palestyny i polecił chalucom pozostać w Konstantynopolu, aż nie przyśle wiadomości. Sam miał zamiar krótki czas, tylko kilka miesiecy zostać w Palestynie, a następnie szybko powrócić do Rosji.

Trumpeldor nie spełnił nałożonej nań misji. Przypadła mu w udziale inna misja: Tel Chaj...

Czechosłowacja domaga się obniżenia cła

na swoje wyroby włókiennicze

W związku z rokowaniami wywołanemi waloryzacją ceł, przedstawiciele przemysłu i kupiectwa czeskiego wystąpili z żądaniami zaniechania waloryzacji stawek celnych na czeskie towary włókiennicze. W sprawie tej, która dla rozwoju włókiennictwa polskiego posiada pierwszorzędne znaczenie — uzyskaliśmy następujące informacje:

W wyniku odbytych w ub. tygodniu konferencji przedstawicieli wielkiego i średniego przemysłu włókienniczego, udała się do Warszawy specjalna delegacja przemysłowców z drem Barcińskim na czele. Na konferencjach w min. przem. i handlu okazało się, że Czesi wysunęli niezwykle daleko idące żądania. Żądania te obejmują zarówno stawki celne na manufakturę, jak i na konfekcję i przędzę.

Jako miara tych żądań może służyć fakt, że przedstawiciele przemysłu czechosłowackiego domagają się, aby cła na wyroby włókiennicze przywożone z Czechosłowacji do Polski nietylko nie zostały zwaloryzowane, ale nawet aby były w wielu wypadkach obniżone w stosunku do obowiązujących przed waloryzacją stawek celnych. W niektórych konkretnych wypadkach zniżka ta od obecnych stawek miałaby wynosić aż 50 proc.

Przeciwko tym żądaniom przemysł włókienniczy wystąpił z całym szeregiem materjałów i danych, ilustrujących konieczność ochrony przed czeskim zalewem. Min. przem. i handlu w zrozumieniu tego stanowiska przedstawicieli przemysłu polskiego zajęło również stanowisko obronne, a dalsze swe posunięcia uzależniło od dostarczenia mu wyczerpujących materjałów, które też przedstawiciele przemysłu włókienniczego w ciągu najbliższych dni przygotowują i uzgodnią na konferencjach poszczególnych związków przemysłowych.

REFERATY NA PROWINCJI

SZCZAKOWA: Jutro w niedzielę 25 bm. wygłosi sekretarz Org. Sjońskiej Abr. Hofstätter, odczyt nt. „Tragedja golusu".

—o—

KOMUNIKATY:

— UNIWERSYTET LUDOWY PRZY ZRZESZENIU KOBIET ŻYD. (Rynek gł. 29). Dziś w sobotę o godz. 4—5 Dr. Seiden: Realizacja życia gospodarczego; o godz. 5—6 Dr. Fromowicz-Stillerowa: Historja sztuki; o godz. 7—8 Dr. Brossowa: Pestalozzi a pedagogika współczesna.

— KLUB TOWARZYSKI „TEL AWIW", Stradom 13. Dziś w sobotę wieczorem zebranie towarzyskie członków. Uprasza się o punktualne przybycie.

— WYKŁADY POPULARNE TOZ'u O HYGJENIE. Dziś w sobotę odbędzie się w sali Stow. Kupców, Grodzka 43, I. p. wykład p. Dr. Pauliny Wasser berg pt. „Hygjena życia codziennego". Początek punktualnie o godz. 7.30 wieczór. Wstęp wolny, datki na cele TOZ-u przy wstępie chętnie widziane.

— O UNIWERSYTECIE HEBRAJSKIM. Dziś, w sobotę 24 bm. odbędzie się staraniem Krakowskiego Oddziału Tow. Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, w lokalu Przedświt-Haszachar. Stradom 15 odczyt lektora U. J. Dr. Edmunda Steina n. t. „Uniwersytet Hebrajski, jako ośrodek ducha żydowskiego". Wstęp wolny. Początek o godz. 7.45.

— „PRZYSZŁOŚĆ—HEATID" (Zielona 17, I. p. of.) Dziś, w sobtę punkt. o godz. 4 popoł. posiedzenie komitetu zabawowego i zaproszonych gości.

— KIEROWNICTWA SEKCYJ LEKKO-ATLETYCZNEJ I FOOTBALLOWEJ ŻKS „MAKKABI" zawiadamiają, że Plenarne Zebranie członków Sekcyj odbędą się w sobotę 24 bm. o godz. 6 wiecz. (nie jak poprzednio podano o godz. 4) w lokalu klubowym, przy ul. Gertrudy 8, w sprawie konferencyj z b. członkami K. S. „Jutrzenka" odnośnie do ich wstąpienia do naszego klubu.

— KOŁO ŻYD. HANDL. HAPOEL (Dietla 105, II. p. of.). Dziś w sobotę o godz. 3 popoł. dalsza tygodniowa pogadanka literacka, prow. tow. Wasserreich. O godz. 4.30 posiedzenie Wydziału. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.

— „TEMKINJA". Dziś, w sobotę o godz. 4 popoł. plenarne zebranie członków z referatem.

— CEIREI I CHALUC „MIZRACHI" (Kupa 16, I. p.). Dziś, w sobotę punkt. o godz. 3 pop. plenarne zebranie z referatem kol. Ch. M. Laufera. Goście mile widziani.

— MERKAZ HACEIRIM (Krakowska 41) Dziś w sobotę o godz. 2.30 zebranie Plugi „Chaluczej hasafa haiwrit" przy Merkazie; o godz. 4-tej plenarne zebranie członków. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne.

— ZE STOW. KANDYDATÓW ADWOKATURY. We środę, dnia 28 bm., odbędzie się w lokalu Izby Adwokackiej w Krakowie, przy ul. Gołębia 6, o godzinie 7 wiecz. a w braku kompletu o godz. 8 wiecz. bez względu na ilość obecnych Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie przewodniczącego; 2) „Projekt ordynacji adwokackiej" referują kol. Dr. Hirsch, Dr. Langrod i Dr. Stein; 3)) Dyskusja i ustalenie opinji sto warzyszenia dla komisji kodyfikacyjnej; 4) Wnioski i interpelacje. Ze względu na ważność spraw przybycie wszystkich kolegów konieczne.

— WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU ŻYD. IN WALIDÓW, WDÓW I SIERÓT WOJEN. W KRAKOWIE odbędzie się w niedzielę, 1 kwietnia o godz. 3-ciej popoł. w wielkiej sali Kahału, przy ul. Krakowskiej 41.

— STARANIEM Ż. T. G. odbędzie się dnia 25-go bm. zebranie towarzyskie dla kursów pań i panów oraz wprowadzonych gości.

Początek o godz. 7.30 wiecz. w sali Ż. T. G.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę wraca na afisz po dłuższej nieobecności świetna komedja polityczna Flersa Caillaveta „Król", jutro wieczór zawsze mile witana nowość Hirschfelda „Mamusia".

— TEATR OPERETKA NOWOŚCI. Dziś w sobotę 24 bm. benefis wszechświatowego mistrza Stanisława Zbyszko Cyganiewicza chluby rodzinnego miasta Krakowa. Turniej atletów poprzedzi arcywesoła rewja pt. „A to pech!", grana codzien nie o 7'30 w. W niedzielę 25 o 3'30 pop. po cenach zniżonych zawsze mile witana „Królowa Przedmieścia".

— ALEKSANDER MOISSI, najsłynniejszy tragik, po olbrzymich sukcesach w Łodzi występuje obecnie we Lwowie w Teatrze Miejskim z ogromnem powodzeniem w „Upiorach" i „Hamlecie" przy wyprzedanej doszczętnie sali.

— W STULECIE ŚMIERCI FR. SCHUBERTA odbędzie się w sobotę 24 marca o godzinie 7'30 w sali Y.M.C.A. Krowoderska 8, koncert poświęcony jego twórczości, poprzedzony prelekcją prof. Dr Józefa Reissa. Wykonawcami są: śpiew prof. Marja Mśoiwujewska z solistkami i solistami swej szkoły śpiewu, trio fortep.: pp. Freundlichowa, Schwarzerberg-Czerny skrzypce, Volf wiolonczela. Bliższe szczegóły w afiszach. 802

— TAMARA KARSAWINA, wśród artystów nowoczesnej sztuki tanecznej gwiazda pierwszej wielkości, co stwierdza zgodnie zagraniczna krytyka najwybitniejszych znawców, wystąpi w Krakowie w niedzielę, 25 bm. w Starym Teatrze. W sztuce odtwórczej idzie artystce przedewszystkiem o poezję i uduchowienie tańca. Wspólnie ze swym partnerem, Keith Lesterem, mistrzem sztuki baletowej, wysuwa znowu Karsawina walory sztuki tanecznej, jako techniki olśniewającej wirtuozowstwem ewolucyj baletowych. I właśnie w tem pojednaniu wymagań nowoczesnej stylizacji tanecznej i tradycyjnej sztuki baletowej tkwi artyzm i urok produkcji Tamary Karsawiny.

— „TRAGEDJA O POLSKIM SCYLURUSIE", która obecnie wystawiona będzie w teatrze „Bagatela" poraz pierwszy w niedzielę 25 bm. o godz. 11 rano wzbudziła duże zainteresowanie. Bilety są już do nabycia w bocznej kasie teatru „Bagatela". Do „Scylurusa" wydano artystyczny program z tekstem i ilustracjami po 50 groszy.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: „Król".
Niedziela: pop. „Dar Wisły" (ceny popoł.); wieczór „Mamusia".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: „Rewja i zapasy atletów".
Niedziela: pop. „Królowa Przedmieścia"; wiecz. „Rewja i zapasy atletów".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Człowiek z biczem" (Douglas Fairbanks).
CORSO: „Ben Hur".
NOWOŚCI: „Cyrk" (Charlie Chaplin).
SZTUKA: „Gdy mężczyzna kocha".
UCIECHA: „Huragan".
WANDA: „Huragan".
WARSZAWA: „Niewolnica z Szanghaju".

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Z SALI SADOWEJ

DZIŚ ZAPADNIE WYROK W WIELKIM PROCESIE O NADUŻYCIA CELNE.

W dniu wczorajszym dobiegła końca czterotygodniowa rozprawa przeciw 21 kupcom z Krakowa, Tarnowa i Lwowa, o przemycanie we wspólnem porozumieniu towarów tekstylnych fabrykacji firmy Ci Neumann w Reichenbergu, z Czechosłowacji przez tak zwaną „zieloną granicę" do Polski, oraz o nikrócanie skarbu państwa w sprawie pobore cła przez ten szmugiel.

Na początku rozprawy prokurator rozszerzył na do niektórych oskarżonych akt oskarżenia odnośnie do ilości sprowadzanych przez gniazda granicze bez cła towarów, a nadto co do pozycji stawek celnych, a to na podstawie orzeczenia znawcy skarbowego, który w swym operacie daty te obliczył i ustalił odmiennie, niż elaborat dyrekcji ceł we Lwowie, której obliczenia stały się podstawą aktu oskarżenia. Natomiast oskarżyciel nie zredukował oskarżenia względem tych oskarżonych, co do których znawca w orzeczeniu obecnem zapodał niższe stawki, niż dyrekcja ceł we Lwowie, pozostawiając rozstrzygnięcie tej kwetji ocenie trybunału.

Obrońcy postawili dodatkowo cały szereg nowych tez dowodowych w kierunku stwierdzenia prawdziwości tłumaczenia się oskarżonych. Po dłuższej naradzie ogłosił przewodniczący uchwałę, odmawiającą wszystkim wnioskom obrony z motywacją, że stan sprawy jest dla orjentacji trybunału i zawyrokowania dostatecznie przygotowany i wyświetlony.

We wywodach końcowych prokurator i zastępca skarbu państwa żądali uznania winnymi wszystkich oskarżonych w granicach aktu oskarżenia. Obrońcy adwokaci Dr. Goldblatt, Dr. Lauer, Dr. Brasson i Dr. Arnhold w kilkugodzinnych wywodach wykazywali bezzasadność oskarżenia, brak stwierdzenia faktów, oskarżeniem objętych i wogóle brak dowodów, że szmugiel uprawiano i skarb państwa ukrócano i domagali się uwolnienia wszystkich oskarżonych. W godzinach popołudniowych przewodnicząc, cy zamknął rozprawę ,zapowiadając ogłoszenia wyroku w dniu dzisiejszym, tj. w sobotę o godzinie 11.30 przedpołudniem. Wyrok oczekiwany jest z wielkiem zainteresowaniem.

PRZED WYROKIEM W PROCESIE O NADUŻYCIA W D.O.K.

Na wczorajszej rozprawie w krakowskim sądzie wojskowym o nadużycia w DOK zakończyli znawcy ksiąg kasowych kpt. Fabian i por. Siwek swe orzeczenie, poczem przewodniczący płk. Dr. Kostecki zamknął postępowanie dowodowe.

W dniu dzisiejszym rozpoczną się wywody końcowe, które zajmą kilka dni. Dziś przemawiać będzie prokurator major Dr. Żebracki i obrońca kpt. Remera adw. Dr. Kwieciński, w poniedziałek dalsi obrońcy. Ogłoszenie wyroku nastąpi przypuszczalnie dopiero w pierwszych dniach kwietnia br., a to z powodu obszernego materjału procesowego.

ZE SPORTU

MAKKABI—LEGJA. Dziś w sobotę odbędą się na boisku Legji zawody fotbalowe pomiędzy drużynami Makkabi—Legja. Początek o godz. 3 pop. Zawodami temi rozpoczyna Makkabi swój sezon wiosenny.

CZARNI (Lwów)—CRACOVIA. W niedzielę 25 bm o godz. 3'30 pop. będą mieli bywalcy zawodów w piłkę nożną sposobność oglądania pełnej I. drużyny Cracovii w ciężkich zmaganiach o mistrzostwo Polski ze znaną nam dobrze sympatyczną drużyną Czarnych ze Lwowa.

KS. PODGÓRZE—ZWIERZYNIECKI KS. Zawody powyższych drużyn o mistrzostwo kl. A. Krakowskiego ZOPN. odbędą się w niedzielę 25 bm. o godz. 14'30 na boisku KS. Olsza.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na miesiąc kwiecień.

Biedna moralność!

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Wiedeń, w marcu.

Dwa wypadki, omawiane szeroko przez prasę i ogół, dwa wypadki stanowiące dla się wzajem charakterystyczne pendant, dwie tragedje- katastrofy, które można wyodrębnić z lokalnego kolorytu, uogólnić i uważać za Scyllę i Charybdę, pomiędzy któremi życie współczesne targa się i rozbija:

Małe, górno- austrjackie miasto Wels stało się nagle sławne. Wpadnięto tam na trop afery, sui generis steglitzowskiej, wprawdzie bez kul rewolwerowych, ale zato podlejszej. Dwudziestoletni student praw pozostawał w stosunkach erotycznych z szeregiem młodziutkich dziewcząt, z któremi często miewał schadzki w domu swojego ojca, pod jego nieobecność. Schadzki te nie miały charakteru platonicznego, raczej orgjastyczny, gdyż student ów imieniem Hubler nie zadowalał się masowem w prawdziwem tego słowa znaczeniu zaspokajaniem swoich miłosnych instynktów, ale nakłaniał ponadto swoje kochanki do wzajemnej, równopłciowej miłości, poto, by te przez siebie „wystylizowane“ obrazy uwieczniać na płycie fotograficznej. W ten sposób powstała serja pornograficznych zdjęć, które potem Hubler, celem zwiększenia swojego „Taschengeldu“, spieniężał. Dopiero niedawno wyszedł ten skandal na jaw, piętnasto- i szesnastoletnie bachantki pozamykano po klasztorach i pensjonatach, a Hubler będzie się musiał za swoje kapitalizowanie erotyki usprawiedliwić przed sądem. W tem kapitalizowaniu leży cały sęk sprawy. Miłość jest kwestją osobistą, jeśli kto ma bardzo szerokie serce — jestto koniec końcom także jego sprawą jedynie. Komplikacja i uprawnienie ogółu do wmięszania się powstaje wtedy dopiero, gdy chodzi o osoby bardzo młode, jak to w Wels miało miejsce, a staje się koniecznością naturalnie, kiedy komercjalno-pornograficzny wyzysk zamienia szelest zakazanych, czy nie zakazanych pocałunków — o to mniejsza — w dźwięczącą monetę. Hubler z swoim welsowskim haremem prawie — dzieci nie miał wprawdzie do dyspozycji berlińsko- steglitzowskiego milieu, ale jednak jest on krwią z krwi i kością z kości Hildegardy Scheller, ba więcej: „Frühlingserwachen“ w górno- austrjackiej mieścinie jest klasycznym przykładem na „nową rzeczowość“, posunięta do najostateczniejszego, najwstrętniejszego ekstremu.

A w parę dni później doniosły dzienniki z Grazu o okropnej śmierci proboszcza Jauza, którego znaleziono w jego mieszkaniu, ubranego w suknie kobiece, opasanego na całem ciele ciężkiemi łańcuchami i nieżywego. Zrazu stała policja przed zagadką Wkrótce jednak została tajemnica wyjaśniona. Janz, w życiu na zewnątrz człowiek prawdziwie bogobojny i każący ascetyczną wprost moralność, cierpiał ogromnie pod presją, targających nim popędów i skonstruowanym przez siebie systemem samoudręczającym karał się sam za swoje grzeszne instynkty. Codziennie w godzinie poobiedniej, kiedy wszyscy przypuszczali, że oddaje się on drzemce, zamykał się w swojem mieszkaniu na klucz, przebierał w szaty kobiece i opasywał łańcuchami A pewnego dnia w czasie tych praktyk znalazł przypadkowo tragiczną śmierć przez uduszenie się łańcuchem, który założył sobie na szyję. Dzienniki widzą w tej tragedji ascezy typowy przykład tzw. masochizmu religijnego i przedstawiają proboszcza Janza, jako ofiarę celibatu, który przez nieszczęśliwego tego człowieka bezwzględnie był przeprowadzany. Rewoltowała jednak krew. Janz pragnął ją za wszelką cene poskromić, aż śmierć wybawiła go z męki, jaką było prawdopodobnie całe jego życie.

Tak zwani moraliści, którym wydaje się, że mają monopol na dzierżawę etyki seksualnej i którzy zgłaszają się zazwyczaj natychmiast do głosu, jeśli suknie kobiece stają się o centymetr krótsze — milczą. Milczą, bo milczeć muszą, bo wiedzą, że ich właśnie „muckerowstwo“, które w ciągu wieków zdołało wytworzyć przepaść pomiędzy życiem a postulatem, pchnęło Janza w śmierć. Milczą ci, którzy, mimo postęp, oświecenie i uświadomienie, ciągle jeszcze zrozumieć nie mogą, że prawdziwa moralność musi pozostawać w harmonji z biologją, a nie być na gwałt dopasowywaną do nieludzkiego, nieosiągalnego drogą naturalną ideału, ideału wątpliwej zresztą wartości. A co jest efektem: choroba, zboczenia, nierzadko katastrofa.

Afera welsowska znajduje się na przeciwległym biegunie, pozbawionej busoli współczesności. Wyzbycie się wszelkich konwenansów, anarchiczna, granic nie uznająca wolność, niewolnicza powolność wobec wszelkich popędów, a co najstraszniejsze: komercjalizacja przeżyć erotycznych — charakteryzują ją. Jedni giną pod brzemieniem wziętego na się nadludzkiego zadania — inni doszli już do ostatecznej granicy cynizmu. Średniowieczna asceza, albo „nowa rzeczowość“. Tertium non datur. A biedna, wyzyskiwana dla ubocznych, nieczystych celów moralność, straciła równowagę, stała się karykaturą. Tuła się i w naszych chaotycznych, pozbawionych zdrowego kompasu czasach czeka na dzień, w którym po okropnej inflacji nienaturalnych pojęć, wybryków na lewo i tragicznych załamań na prawo, nastąpi stabilizacja nowej, mocnej kultury, opartej na naturalnych, harmonijnych i uczciwych zasadach. Sz. W.

Kraj pozbawiony antysemityzmu

Krajem takim jest Jugosławja, która stanowi chlubny wyjątek wśród wschodnich i południowych państw europejskich. W Jugosławji niema ani oficjalnego antysemityzmu, ani też tendencyj antysemickich wśród sfer gospodarczych czy politycznych. W dawnej Serbji był wogóle antysemityzm nieznanem zjawiskiem. Dopiero po wojnie światowej groziło niebezpieczeństwo, że antysemityzm pojawi się tam wskutek pobytu emigrantów rosyjskich i z powodu przybycia ludności z Węgier. Atoli okazało się, że tam gdzie rząd i społeczeństwo okazuje silną wolę, by chronić ludność przed antysemityzmem, ruch ten nie może zakorzenić się. Pod względem gospodarczym jest sytuacja Żydów nader pomyślna. Rząd ceni Żydów jako doskonałych kupców i przemysłowców, którzy wzbogacili gospodarstwo jugosłowiańskie. Pod względem narodowym odbywa się obecnie w Jugosławji ciekawy proces organicznego zlania się w jedną całość elementów spanjolskich wschodnich i zachodnich. Organizacja sjonistyczna rozwija się tam bardzo pomyślnie i wydaje swój własny organ.

KRONIKA POLITYCZNA

Dr. Wirth nie jest już więcej kandydatem centrum

Wobec zbliżania się terminu wyborów, czynią już wszystkie partje polityczne w Niemczech przygotowania do akcji wyborczej. I tak centrum w Badenie ustaliło już swoich kandydatów. Dotychczas czołowym kandydatem centrum w Badenie był były kanclerz dr Wirth Obecnie listę centrową prowadzi minister finansów dr. Köhler. Centrum, niezadowolone ze szczerze demokratycznych i republikańskich poglądów Wirtha, nie ma wogóle zamiaru wystawić jego kandydaturę do parlamentu.

Rząd rumuński otacza Rumunję chińskim murem

„Liberalny“ rząd Bratianu zakazał wydawania niezależnego rumuńskiego dziennika „Cuvantul“, chcąc w ten sposób steroryzować niezależną prasę. Równocześnie odebrał rząd debit pocztowy pismom „Berliner Tageblatt“, „Vossische Zeitung“, wiedeńskiemu „Der Tag“ i kilku innym. Wszystkich korespondentom pism zagranicznych w Bukareszcie wezwano onegdaj do oddziału prasowego przy ministerstwie spraw zagranicznych, gdzie im zakomunikowano, że rząd rumuński cofnie swoją dotychczas okazywaną im gościnność, jeśli nie zaprzestaną „oczerniać“ Rumunji zagranicą. Pewien austrjacki dziennikarz otrzymał nakaz opuszczenia Rumunji w ciągu 24 godzin, ponieważ ogłosił nieprzychylne dla rządu sprawozdanie o przebiegu niedzielnej demokracji partji chłopskiej. Na interwencję posła austrjackiego cofnięto ów zakaz.



Przywódca opozycji w parlamencie rumuńskim, prezes partji chłopskiej Maniu

—o—

TAKŻE I POLAKÓW CHCĄ BOLSZEWICY PRZESIEDLIĆ NA SYBERJĘ! Pismo sowieckie „Sierp“, które ukazuje się w języku polskim w Kijowie, omawia w jednym z ostatnich swych artykułów sprawę przesiedlenia obywateli sowieckich narodowości polskiej z Ukrainy na Syberję. Pismo stwierdza, iż sowiecka „reforma rolna“ nie spowodowała zmiany w stosunkach, panujących na wsi polskiej na Ukrainie: ludność polska do dziś dnia odczuwa brak ziemi, którego władze sowieckie nie są w możności zaspokoić. Wobec tego zachodzi konieczność przesiedlenia części polskiej ludności rolniczej z Podola i Wołynia do innych miejscowości państwa sowieckiego, a mianowicie na Syberję i Daleki Wschód. — A więc polski Bir-Bidżan...

Wiadomości z kraju

Narady w sprawie polityki żydowskiej w Polsce

Jak już donieśliśmy, odbyły się w ubiegłą środę narady komitetu centralnego organizacji sjonistycznej w b. Kongresówce. W naradach brał udział szereg działaczy sjonistycznych wraz z sjonistycznymi posłami wybranymi z 18-tki. Referat o sytuacji politycznej wygłosił pos. Grünbaum, który omówił sprawę utworzenia jednolitego Koła Żydowskiego w sejmie i senacie, obejmującego wszystkich posłów i senatorów z listy nr. 17 i 18. Po referacie pos. Grünbauma rozwinęła się dyskusja, w której wzięli udział pp. Lewite, poseł Hartglas, Podliszewski, Grawicki, pos. Wygodzki, Hindes, pos. Rosenblatt, sen. Kerner i inni. Wkońcu zapadła następująca uchwała: Wezwać posła Wygodzkiego jako najstarszego wiekiem, by zwołał na najbliższy poniedziałek posiedzenie Koła Żydowskiego z udziałem posłów wybranych z list nr. 17 i 18; dokonać wyboru Żydowskiej Rady narodowej na zjeździe żydowskich narodowych komitetów wyborczych 18-tki, który odbędzie się w dniu jutrzejszym. Wszyscy posłowie wybrani z listy 18 mają stworzyć wspólny klub przy Radzie Narodowej.

JAK SPĘDZIŁ MARSZ. PIŁSUDSKI DZIEŃ SWYCH IMIENIN? Podczas gdy w Belwederze bawiły przez cały dzień poniedziałkowy liczne delegacje, podczas gdy życzenia imieninowe składali członkowie rządu, korpus dyplomatyczny, duchowieństwo wszystkich wyznań, reprezentacje stowarzyszeń, oddziałów armji itd, itd., — marszałek Piłsudski bawił przez cały dzień poza Warszawą z żoną i dziećmi w skromnym swoim dworku w Sulejówku... Gratulanci zapisywali swe imiona w specjalnej księdze pamiątkowej, wyłożonej w jednym z salonów Belwederu.

ZGON AUGUSTY KORNGOLDOWEJ. We Lwowie zmarła w 72 r. życia błp. Augusta Korngoldowa, matka redaktora „Chwili“ p. Henryka Heschelesa i dyrektora wydawnictwa „Chwili“ Maurycego Heschelesa, którym składamy na tej drodze wyrazy serdecznego współczucia.

PRZYGOTOWANIA NA PRZYJĘCIE KRÓLA AFGANISTANU. W związku z zapowiedzianym przyjazdem króla Afganistanu do Polski, magistrat m. Warszawy przystąpił do odnowienia sali rady miejskiej, jak również ratusza. Jak wiadomo magistrat w ratuszu podejmować będzie króla Afganistanu bankietem. Z początkiem bieżącego tygodnia zgłosił się niejaki Sochacki, niegdyś kuchmistrz ambasadora rosyjskiego w Afganistanie Kazarynowa, który podobno jest świadomy wszelkich tajników wschodniej sztuki kulinarnej i podejmuje się ułożyć odpowiednie menu dla dostojnego gościa.

URZĘDNICY PAŃSTWOWI DOSTANĄ ZASIŁKI? Sfery rządowe mają przyznać na miesiąc kwiecień i maj zasiłki dla urzędników państwowych w wysokości 20 do 30 proc. miesięcznych poborów.

ILE KOSZTOWAŁY WYBORY? Jak wynika z przeprowadzonych obliczeń, dokonanych przez władze administracyjne, wydatki związane z technicznem przeprowadzeniem wyborów do Sejmu i Senatu kosztowały skarb państwa podobno około 2 miljony złotych.

SEN. GŁĄBIŃSKI PRZESTAŁ BYĆ PROFESOREM UNIWERSYTETU WE LWOWIE. „Epoka“ dowiaduje się, że na zasadzie nowej pragmatyki profesorskiej sen. Stanisław Głąbiński przywódca endecji, przestał być profesorem ekonomji politycznej w Uniwersytecie we Lwowie.

POSEŁ PUTEK ZATRZYMUJE MANDAT POSELSKI. Wbrew poprzednim wiadomościom pos. Putek (Wyzwolenie) zatrzyma mandat poselski z listy państwowej, zrzeka się zaś mandatu z okręgu, z którego wejdzie do sejmu pos. Fidelis.

ZNANY WOLNOMYŚLICIEL, redaktor tygodnika „Polska Wolność“ p. Tadeusz Wieniawa Długoszewski został przez sąd okręgowy w Sosnowcu skazany na 6 miesięcy więzienia za wygłoszą we wrześniu ub. r. mowę antypaństwową.

DOOKOŁA KS. OKONIA. Jak się okazuje, lista ks. Okonia (Nr. 12) Radykalne stronnictwo chłopskie nie otrzymało żadnego mandatu. Jedyny mandat z okręgu Iłża, który miał otrzymać ks. Kasia został unieważniony z powodu braku kilkudziesięciu głosów. — Jak z innej strony słychać, ks. Okoń, przebywający obecnie w więzieniu w Lublinie, wysłał pod adresem biskupa Fullmana list, wktórym wyraża pragnienie powrotu do kościoła i prosi o pozwolenie sprawiania obowiązków kapłańskich. Ks. biskup przyjął oświadczenie to do wiadomości, zalecając ks. Okoniowi, by zwrócił się do właściwych władz kościelnych o zwolnienie od kar kościelnych.

ZNOWU BAJKA O MORDZIE RYTUALNYM. W Łodzi zginęła w ubiegły poniedziałek pewna dziewczynka chrześcijańska, która korzystając z wolnego dnia od nauki, wydaliła się z domu i udała się na plac gier. Rodzice dziewczynki, zrozpaczeni z powodu zaginięcia dziecka, rozpoczęli je szukać po przedmieściach Łodzi. Wkrótce znalazł się jakiś „świadek“, który „widział“, że zaginioną dziewczynkę prowadził za rękę jakiś „rabin“ „zapewne“ „dla celów użycia jej krwi do mac“ z powodu zbliżających się żydowskich świąt. Zebrał się też rychło tłum ludzi, wznosząc okrzyki antyżydowskie. Policja usiłowała tłum rozprószyć, atoli całkowite uspokojenie nastąpiło dopiero wówczas, kiedy okazało się, że dziewczynka oddaliła się nieco od placu gier i po godzinie wróciła do swych rodziców.

PKO. WYPŁACIŁA 50 TYS. ZŁ. NA FAŁSZYWY CZEK. W Ajencji pocztowej w Bachorzu koło Dynowa niewyśledzony osobnik podjął na czek PKO. 50 tys. zł. Jak się okazało, czek był sfałszowany i to przez kilka osób. Fałszerzy dotąd nie wykryto.

ZAMACH SAMOBÓJCZY 12-LETNIEGO CHŁOPCA. W Warszawie popełnił zamach samobójczy w niezwykły sposób uczeń drugiej klasy gimnazjum miejskiego, 12-letni Bolesław Minakow. Pod wrażeniem złych stopni otrzymanych w szkole, chłopiec udał się na most przerzucony nad torem kolejowym obok dworca Warszawa—Gdańsk, wskoczył na żelazny parapet i rzucił się na gęstą sieć drutów telefonicznych, biegnących wzdłuż mostu, w przekonaniu, że go zabije prąd elektryczny. Tymczasem chłopiec odbił się od drutów i spadł na szyny, kalecząc się ciężko.

PREZYDENT PAŃSTWA UŁASKAWIŁ MORDERCÓW SKAZANYCH NA ŚMIERĆ. Onegdaj nadeszła do Lwowa wiadomość, że truciciele śp. Karoliny Jaykowej, jej mąż Piotr Jayko i kolega jego St. Kucharski, skazani przez lwowski trybunał przysięgłych na karę śmierci przez powieszenie, po odrzuceniu zażalenia nieważności przez sąd najwyższy, zostali przez Prezydenta ułaskawieni, otrzymując po 20 lat ciężkiego więzienia.

WIELKI POŻAR W MOGILNICY. Donosiliśmy już o wielkim pożarze jaki wybuchł w miasteczku Mogilnica pod Grójcem. Pożar wybuchł w stodole z sianem i z powodu silnego wiatru rozszerzył się szybko, a w przeciągu 15 minut stało w płomieniach 8 domów mieszkalnych i kilka stodół. Straty wynoszą 150.000 zł. 15 rodzin, w tem trzy żydowskie, pozostało bez dachu nad głową, około 70 osób przebywa pod gołem niebem.

Wykrycie warszawskiego „Moute Carlo“

Z Warszawy donoszą:

Przed niejakim czasem policja wpadła na ślad szulerni, w której uprawiano grę w ruletkę, urządzonej przy ul. Brackiej. Przedwczesne ujawnienie sprawy uniemożliwiło wykrycie spelunki, która w międzyczasie unikając pościgu, przeniosła się w inne miejsce. Od tego czasu nie ustawały jednak pilne obserwacje, które w rezultacie onegdaj w nocy doprowadziły do ostatecznego rozgromienia domu gry.

Policja stwierdziwszy, że „Casyno“, które z ul. Brackiej przeniosło się i rozwinęło działalność w domu przy ul. Chmielnej 26, przedostała się w nocy do lokalu zajmowanego przez niejaką Langsam i tam zastała bogato urządzone warszawskie „Monte Carlo“.

Wśród graczy znajdowali się organizatorzy gier: B. Ronikier i niejaki Majewski.

Po sporządzeniu protokołu policja skonfiskowała olbrzymich rozmiarów ruletę tudzież wszystkie niezbędne akcesorja, jako to sukna i tp.

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 24 marca

Kraków (566 m) 12 i 15 Komunikaty. 16'40—17'05 Odczyt pt.: „Zasięg terytorjalny Śląska“, wygł. Prof. Dr A. Kłodziński. 17'20—17'45 Odczyt pt.: „Tragedje d'Annunzia“, wygł. Dr Nelly Nucci. 17'45—18'55 Transm. z Warszawy (dla młodzieży). 19'05—19'15 Giełda rolnicza. 19'35—20 Transm. z Warszawy (dla młodzieży). 20—20'30 Odczyt Rządu. 20'30 Opertka z Warszawy. 22'30—23'30 Muz. tan. z Katowic.

Warszawa (1111 m) 12 i 15 Komunikaty. 17'45 Program dla dzieci (Przygody Maciusia). 19'35 Odczyt Z. Dębickiego „O K. Irzykowskim“. 20 Odczyt Rządu. 20'30 „Córka p. Angot“ operetka Lecoqua. 22 PAT. 22'30 Muz. tan.

Poznań (344.8 m) 13, 14 Giełda. 20'30 Operetka (z Warszawy). 22'50—24 Muz. tan. 24—2 Koncert nocny.

Katowice (422 m) 17'45 Program dla młodzieży. 20'30 Operatka z Warszawy. 22'30 Muz. tan.

Wilno (435 m) 17'30 Koncert. 20'30 Operetka.

Wiedeń (517.2 m) 11, 16, 17'40 i 22'20 Koncerty.

Berlin (483.9 m) 16'30 i 20'30 Koncerty.

Langenberg (468.8 m) 13, 18 i 20'15 Koncerty.

Praga (438.9 m) 12 i 20'10 Koncerty.

RADJO DONOSI O WYNIKU LOSOWAŃ LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Dyr. Polskiego Radja wprowadziła obecnie nadawanie wyników ciągnień Gen. Dyr. Loterji Państwowej.

POGODA W ZAKOPANEM. Komunikat Pol. Zw. Turyst. Stan obecny: pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, ciepło 6 st., wiatr halny w górach. Warstwa śniegu w Zakopanem 10 cm, na Hali Gąsienicowej 75 cm, w Morskim Oku 50 cm. Prognoza na dzień 24 marca: zachmurzenie umiarkowane, ciepło, w górach wiatr halny.

DODATEK TEKSTYLNY „NOWEGO DZIENNIKA“

Sytuacja w łódzkim przemyśle i handlu bawełnianym

Ostatni kwartał 1927 roku minął pod znakiem większej represji i zmniejszonych obrotów.

Przyczyny tego są następujące: ogromna zwyżka cen bawełny na rynku Nowo Yorskim, niedopisanie zimowego sezonu, nieracjonalna u niektórych przemysłowców produkcja, oraz ucisk podatkowy.

Przy rozpoczęciu sezonu zimowego wynosił kurs bawełny około 12 ct. am. za 1 funt ang., a do września podwyższyła się cena bawełny do 24 ct. — Ponieważ zwyżka ta była bez przerwy, przemysłowcy łódzcy byli zmuszeni zakupywać bawełnę po wysokich cenach i według tych kalkulować swoje wyroby. Spowodowało to znaczne podrożenie gotowego towaru i przyczyniło się do zmniejszenia słabej u nas i bez tego konsumcji. W następstwie składy niektórych fabrykantów zapełniły się gotowym towarem, który część przemysłowców była zmuszona rzucić na rynek po znacznie zniżonych cenach, a nawet ze stratą, narażając tem samem swoich odbiorców, którzy zakupili większe zapasy towaru po drogich cenach, na stratę.

Wadliwość w produkcji wyrobów bawełnianych u niektórych przemysłowców polega przedewszystkiem na tem, iż kroczą dalej rosyjskim systemem i fabrykują swoje wyroby, nie licząc się z zapotrzebowaniem konsumentów poszczególnych dzielnic co do artykułów i deseni. — Fabrykują według swojego upodobania, nie posiadając poprzednich zleceń od odbiorców i nie mając żadnych danych, czy produkowany artykuł będzie miał zbyt u konsumentów i w jakiej ilości.

Zagraniczni fabrykanci czynią w ten sposób, iż wysyłają swoich zastępców do odbiorców, ci odbierają zlecenia i dopiero mając pewność, że dany artykuł będzie miał zbyt, fabrykują go, nie narażając tem samem ani siebie, ani odbiorców na ewentualne straty.

Wielką wadą w naszym przemyśle jest też pominięcie eksportu. Podczas gdy każdy kraj, mający większy przemysł włókienniczy, eksportuje co najmniej 70 procent swoich wyrobów (w Czechosłowacji największą pozycję w bilansie handlowym tworzy eksport towarów tekstylnych, który wynosi około 250 miljonów dolarów rocznie. nie mówiąc już o Anglji, Niemczech i Francji, — to nasz przemysł. który urządzony jest na zbyt dla 170-miljonowego kraju, eksportuje zaledwie za około 8 miljonów dolarów rocznie. Dla wzmożenia eksportu powinien rząd przyjść z pomocą przemysłowcom, ponieważ brakuje im kapitał obrotowy, a zagranica wymaga długoterminowych kredytów. Zwiększenie eksportu przyniosłoby duże korzyści tak rządowi, jak i przemysłowcom. — Przemysłowcy wyzyskaliby swoje przedsiębiorstwa, co przyczyniłoby się do zmniejszenia kosztów administracyjnych i tem samem produkcji, ponieważ dziś pracują nasi przemysłowcy tylko na części swoich warsztatów, przez co administracja znacznie się podraża. Koszta te przy wielkim eksporcie i pracy na wszystkich warsztatach byłyby znacznie mniejsze. Rząd natomiast zaoszczędziłby sobie kosztów utrzymania bezrobotnych.

W sprawie ucisku podatkowego chciałbym tu wyrazić moje zdanie tylko co do kupców branży tekstylnej, a mianowicie grosistów i półgrosistów. Wielkich grosistów mamy bardzo mało, stanowią oni zaledwie pół procent lub może jeszcze mniej ogólnej liczby kupców tekstylnych. Mają oni swoje uprzywilejowania u fabrykantów i mogą ostatecznie, jeśli nawet z trudnością, swoim zobowiązaniom podatkowym podołać. Inaczej przedstawia się rzecz u półgrosistów. Jest to typ szarego proletarjusza w handlu tekstylnym; zakupy swoje czynić musi u wielkich grosistów lub małych fabrykantów, którzy mu wiele do zarobienia nie zostawiają, następnie walczyć musi z setkami konkurentów, gdyż jak wiadomo, półgrosistów branży tekstylnej jest bardzo wielu. Zarobek jego brutto wynosi najwyżej 2—5 procent.

Teraz wglądnijmy, jakie podatki i świadczenia nałożono na półgrosistę:

Obrót jego może wynosić rocznie najwyżej 200 do 400 tysięcy złotych. Jeśli obliczymy z jednej strony zarobek brutto z jego obrotu, z drugiej zaś strony świadczenia rządowe, pomijając nawet jego własne, skromne zapotrzebowanie, to nie będzie nas dziwiło, że półgrosista ten musi dla samych danin publicznych co roku zbankrutować, co też u większej części ma miejsce.

Dla przykładu podajemy niżej w przybliżeniu zestawienie obrotu zysku i świadczeń półgrosisty:

Obrót roczny u większego półgrosisty	Zł. 400.000
Zarobek 3 i pół procent brutto	Zł. 14.000

Z podanego od obrotu zysku musimy odliczyć co najmniej 1 i pół procent strat z powodu bankructw, co czyni Zł. 6.000, — tak, że maksymalny zysk roczny półgrosisty wynosi najwyżej Zł. 8.000.

Świadczenia:

Podatek obrotowy 2 i pół proc. (z dodatkiem 10 proc.)	Zł. 10.800
Patent II. kategorji	„ 600
Stemple 2 proc. (z dodatkiem 10 proc.)	„ 968
Blankiety wekslowe 3 proc. (plus 10 proc.)	„ 1,320
	„ 13.688

Nie uwzględniono przy tem odsetek za zwłokę w płaceniu podatków i kar, które prawie u każdego mają miejsce, dalej kosztów utrzymania lokalu, personalu i własnych zapotrzebowań.

Miejmy nadzieję, że rząd przy wydaniu nowej ustawy podatkowej uwzględni położenie kupców i przemysłowców w rozłożeniu ciężaru podatkowego i że sezon letni rozpocznie się wśród lepszych warunków.

Herman Teich
zastępca Sp. akc. I. K. Poznański
w Łodzi.

Sytuacja w przemyśle tekstylnym w okręgu Bielsko-Biała

Bielsko, w marcu.

Obecna sytuacja w bielskim przemyśle tekstylnym da się scharakteryzować ogólnem pogorszeniem się konjunktury, odczuwanem w życiu gospodarczem Polski. Pogorszenie to wyraża się w osłabnięciu napięcia, jakie panowało jeszcze w jesieni, kiedy—to produkowano wszystkiemi siłami. Zjawisko to można wytłumaczyć wciąż jeszcze brakiem podjęcia akcji budowlanej, ogólnie dającą się we znaki ciasnotą gotówki, a przedewszystkiem też anomalją, że koszta produkcji wzrosły ostatnio znowu, wskutek przyznanej podwyżki płac, podczas gdy równocześnie indeks kosztów wyżywienia i indeks cen pozostał niemal ustabilizowany. Za szczególnie nieprzychylne czynniki należy mianowicie uznać pogorszenie się płatności wskutek wzrastającej sztywności rynku pieniężnego, rosnących trudności płacenia i wzmagających się płatności wekslowych. Przemysł otrzymuje przeważnie kilkumiesięczny bieżący materjał wekslowy, którego w myśl statutowych uchwał instytucji emisyjnej, w Banku Polskim umieszczać nie można, który zatem pozostawać musi w portfelu poszczególnych przedsiębiorstw. Lombard długoterminowych weksli za pośrednictwem banków prywatnych w banku emisyjnym

jest niezwykle drogi i obciąża zbytnio koszta produkcji, wzgl. uboczne koszta handlowe, tak, że przedsiębiorstwa, które same przez się pracują ze znacznym tylko zyskiem, rezygnować muszą z tej formy kredytu. Niepomyślna sytuacja na rynku pieniężnym powoduje ponowne podrożenie prywatnej stopy procentowej od kredytu, a nadto bardzo trudno jest o prywatne środki pieniężne. Pogorszyły się również wpłaty: Liczba protestów wekslowych znów zaczyna wzrastać. Pogorszyło się bardzo znacznie zaopatrywanie przedsiębiorstw przemysłowych w kapitał obrotowy tak dalece, że liczne przedsiębiorstwa przystąpią do zmniejszenia swej produkcji.

Mimo to nie można określić sytuacji, jako niezadawalającej. Bieg interesów toczy się w dość normalnych torach i odpowiada przeciętnemu poziomowi. W każdym jednak razie obraz całokształtu zmienił się wydatnie w stosunku do poprzednich miesięcy, gdyż odpowiednio do licznie w miesiącach jesiennych napływających zleceń, zdawała się kampanja zimowa rozwinąć bardzo obiecująco przyczem produkcja przybierała stosownie do tego coraz większe rozmiary. Że jednak stopień produkcji przekroczył znacznie możliwości zbytu i podaż kształtowała się coraz wydatniej, — ceny spadły znacznie. Przy bardzo słabej sile finansowej zarówno przemysłu, jak i handlu, byliśmy świadkami sprzedaży panicznych, które wywołały w handlu derutę i skusiły elementy słabe do magazynowania towaru, którego nie można było zbyć.

Naogół bogato asortowane składy zimowe przemysłu i handlu z dającem się nieco silniej zauważyć nasyceniem potrzeb konsumenta, wywarły nie pomyślny wpływ na ukształtowanie się cen i na warunki płatności. Rozszerzenie się terminów kredytowych poczyniło budzące obawy postępy, a płacenie długoterminowemi wekslami mogącemi tylko z trudnością i drogo znaleźć pomieszczenie, stanowiło niemal regułę. Ponieważ zaś gromadzenie towaru na składzie wiąże dużo płynnego kapitału, przeto przemysł i handel stają się w udzielaniu kredytów niezwykle ostrożnemi. Unieruchomienie zaś wielkiej części umiejscowionego w towarze kapitału obrotowego musi z konieczności prowadzić do ograniczenia produkcji.

Jednakże tok interesów, który w ostatnich miesiącach doznał pewnego zastoju, ożywił się ostatnio znowu. Napływ zleceń na sezon letni obraca się też we względnie normalnych ramach. Utargi są na ogół zadawalające, choć niema oczywiście mowy o wyraźnym wzroście transakcyj. Dotychczas wyprodukowane towary letnie przeszły w ten sposób dość gładko i niemal w całości w ręce handlu. Przy pomyślnym w pewnej mierze rozwoju konjunktury może towar liczyć na konsumcję. Wszelako trwająca haussa na targach wełny zmniejszyła znacznie rentowność transakcyj. W ostatnim czasie skurczyła się rozpiętość zarobków w przemyśle wełnianym wskutek silnej tendencji na rynku wełny, wielkiego zapotrzebowania tylko na bardzo drogiej drodze osiągalnego kapitału obrotowego, a wreszcie wskutek nieustannego podrożenia kosztów produkcji, tak, że należy się liczyć z osłabnieciem produkcji na najbliższy czas.

Napływ zleceń z zagranicy jest względnie pomyślny, atoli również i ceny zdobywane przez eksport należy uznać za niedostateczne w stosunku do ostatniej podwyżki cen surowca i płac robotniczych w kraju, zbliżających się teraz do poziomu płac w krajach z nami sąsiadujących. W każdym jednak razie ceny eksportowe są chwilowo wciąż jeszcze pomyślniejsze, niż ceny uzyskiwane w kraju.

Dr. Norbert Neugeborn.

Szybki rozwój wytwórczości dywanów

w okręgu przemysłowym Bielsko-Biała

Jako zupełnie nowa, a przez swój szybki rozwój godna uwagi gałąź przemysłu bielskiego prezentuje się bielski przemysł wyrobu dywanów, wykazujący u nas, jako samodzielna dziedzina produkcji, dopiero kilka lat istnienia, w ciągu których jednak zdołał z trudnych początków rozwinąć się i dźwignąć do wielce godnego uwagi rodzaju wytwórczości w Polsce. Tkalnie dywanów powstały w Bielsku — Białej dopiero w latach powojennych, kiedy to przez zawieruchę wojenną okrutnie zdewastowany organizm gospodarczy przystąpił do gromadzenia i odbudowy sił.. Myśl utworzenia w Bielsku tkalni dywanów miała wiele szans, obiecujących i zapowiadających rentowność. W tak bogato rozgałęzionym okręgu przemysłowym, jaki przedstawia Bielsko — Biała, gdzie przemysł tekstylny ma za sobą kilkusetletnie tradycje, okręg o niezwykle dogodnem położeniu geograficznem, bezpośrednio nad czechosłowacką i niemiecką granicą, odcięty niemal zupełnie wskutek rewindykacji niepodległości przez Polskę i ustanowienie murów celnych od dotychczasowych możliwości importu, musiał pomysł ten, powzięty przez szereg fachowców, którzy osobiście studjowali sposoby wyrabiania dywanów zagranicą, paść na żyzny grunt.

W r. 1921 rozpoczęto produkcję pierwszych dywanów, mającą stanowić eksperyment fachowo techniczny i komercjalny. Główne trudności, jakie stanęły na przeszkodzie rozbudowie nowego przemysłu, stanowił brak dostatecznie wykwalifikowanych krajowych sił fachowych, przyczem prowadzenie wyszkolonych robotników zagranicznych, było niemal wykluczone wskutek trudności w uzyskaniu pozwolenia pobytu i t. p. Eksperyment udał się jednak w zupełności. W ciągu niewielu lat powstało szereg nowych wytwórni korzystających już z doświadczeń pierwszych przedsiębiorstw. Dziś rozporządza przemysł wyrobu dywanów całym szeregiem poważniejszych tkalni, których zdolność wytwórcza stale rośnie z roku na rok.

Jako najpokaźniejsze reprezentantki wytwórczości dywanów koncentrujących się w centrum przemysłowem Bielsko — Biała uchodzą firmy: **„Bielski Przemysł Dywanów, Ska z o. p.“** zatrudnia obecnie 160 robotn. i rozporządza własną appreturą, dalej przedsiębiorstwo „Lorja et Co.“, dająca zatrudnienie około 140 robotnikom, a ostatnio nawiązująca ściślejszy kontakt z wytwórnią dywanów **C. Riesenfeld** (stan robotn. około 100). Obie ostatnio wymienione firmy posiadają prócz wytwórni dywanów własną apreturę i farbiarnię. W dalszym ciągu podkreślić należy wytwórnię dywanów „Persia“ w Żywcu, wykazującą ilość robotników w liczbie 230 i budującą obecnie w Żywcu obok Bielska nowy gmach fabryczny.

W wymienionych wytwórniach wykonuje się dywany „wiązane“ według oryginalnych wzorów perskich. Na jednym metrze kwadratowym takiego dywanu znajduje się około 36.000 do 42.000 ręcznie wiązanych supłów. Oczywiście także i wzory utrzymane są w tonie orjentalnym. Bardzo doniosłą jest tu rzetelność farb dywanów.

W zakładach reparacyjnych wspomnianych przedsiębiorstw naprawia się w sposób doskonały podarte lub spalone dywany. Gotowy dywan pierze się w apreturze, suszy, strzyże, a potem wiąże się frendzle. Dywany „wiązane z okręgu Bielsko — Białej cieszą się dziś naogół wielką popularnością. Zastępują one bowiem w zupełności prawdziwe dywany perskie, a mają mimo to stosunkowo niską cenę, przyczem również i wytrzymałość ich nie pozostaje w tyle za dywanami perskimi.

Dr N. N.

Wynalazek maszyny dziano-tkackiej (Wirk- und Webmaschine)

Wynalazcą — p. Natan Haber z Tarnowa

P. Natan Haber, technik przemysłu włókienniczego, rodem z Tarnowa, zgłosił 28 lutego 1927 r. w wiedeńskim urzędzie patentowym wynalazek, dotyczący nowego sposobu produkcji, jakoteż i nowej maszyny dla wyrobu towaru dziano-tkanego. Przez tkanie osnowy z wątkiem i przez równoczesne wytworzenie oczek trykotu z tej to samej osnowy, będzie ten nowy „trykot“ miał tę samą odporność przeciwko mechanicznemu tarciu, jakoteż i identyczny charakter, co dzisiejsze tkaniny. Dzięki gięciu nitki w łukach (Bogenwindungen), wykazują towary trykotniczo-dziane nadzwyczaj wielką elastyczność, tak w kierunku szerokości, jakoteż i długości; podczas gdy tkaniny w żadnym z tych wyżej wspomnianych kierunków nie dają się rozciągać. Elastyczność natomiast tego nowego towaru tekstylnego będzie balansowała między nadmiernie elastycznymi trykotami, a nieelastycznemi tkaninami. Podczas gdy prawa strona tego nowego towaru tekstylnego, składająca się wyłącznie z oczek igieł, będzie miała wygląd dzisiejszego trykotu, to lewa strona tego towaru będzie przypominała wyglądem swoim dzisiejsze tkaniny. Z pośród wielu zalet, które wykazuje ten nowy towar tekstylny (Textilstoff) jest godną wspomnienia ta, iż nie będzie w nim już spadających oczek (Fallmaschen), tego zjawiska, które stanowi największą wadę dzisiejszych trykotów.

Nowa maszyna dziano-tkacka (Wirth und Webmaschine) nie składa się z odrębnego warsztatu tkackiego i oddzielnej maszyny dzianej, lecz stanowi zwartą całość, a poszczególne jej nowe mechanizmy i aparaty spełniają jednocześnie funkcje operacyj tkackich, jakoteż i operacyj tworzenia oczek trykotniczo-dzianych (Maschenbildungsoperationen)).

Położenie handlu bielizną

Sytuacja w handlu bielizną męską przedstawia się w ten sposób, iż okres przedświąteczny upłynął pod znakiem dużego ożywienia. Dobra konjunktura w tej branży była tak w stolicy, jak i na prowincji, skąd kupcy często zwracali się do warszawskich producentów po towar, mając bardzo nikłe zapasy towaru, pozostałe z ostatniego sezonu letniego.

W związku z karnawałem producenci bielizny, licząc na większy zbyt, przygotowali duże ilości bielizny białej i sztywnej. Po świętach sytuacja w handlu bieliźnianym uległa zmianie: ożywienie przedświąteczne ustąpiło miejsca stagnacji, która trwa dotychczas.

Przyczyny tego stanu rzeczy tkwią do pewnego stopnia w wyzbyciu się przez kupców z gotówki w związku z opłacaniem na 1 stycznia br. licznych zobowiązań podatkowych, wykupywaniem świadectw handlowych na rok 1928 itp.

Styczeń br. w branży bieliźnianej słabszy od tego samego miesiąca w roku zeszłym.

Co do gatunku konsumowanego towaru „karnawałowego“, t najchętniej jest zakupywany przez odbiorców towar wyższych gatunków. Jest to zupełnie zrozumiałe, ponieważ kogo stać na strój balowy, ten też i woli zaopatrzyć się w droższy, ale wyższy jakościowo gatunek bielizny.

W branży bieliźnianej panuje bardzo duża konkurencja, która w sezonie obecnym ze względu na słabe obroty jeszcze się więcej wzmogła. Konkurują między sobą tak wielkie fabryki, prowadzące na szeroką skalę rozwinięty hurt, jak i drobne wytwórnie, które zarazem sprzedają własny towar w detalu.

Ten stan rzeczy odbija się naturalnie na jakości towaru, którego wykończenie pozostawia niejednokrotnie wiele do życzenia.

Podczas gdy w latach ubiegłych (w 1925 i 1926) rynek nasz był zalewany towarem zagranicznym, obecnie sprowadzają do nas bieliznę obcą jedynie wyższych gatunków i jedyne większe firmy handlowe.

Zagranica daje towar naszym kupcom na bardzo dogodny kredyt. Kredyt ten — po otrzymaniu ostatniej pożyczki zagranicznej przez Polskę — dochodzi niejednokrotnie do 250 dni i więcej; otrzymują go jedynie solidne polskie firmy, ponieważ liczne bankructwa i niewypłacalności w branży bieliźnianej, jakie miały miejsce dwa lata temu, poderwały zaufanie obcych producentów bieliźnianych do naszego kupiectwa.

Obecnie wiele firm zagranicznych importujących do nas bieliznę (wiedeńskie i czeskie) przeszło z dawnych rachunków dolarowych na złotowe. Zagraniczna bielizna wyższych gatunków kalkuluje się obecnie o 20 procent taniej od takiej samej bielizny, wyprodukowanej w kraju.

Bielizny męskiej podrzędniejszych gatunków nie opłaca się importować do Polski, wobec ochrony celnej. Co się tyczy surowca, to ten jest w wyższych gatunkach sprowadzany częściowo z zagranicy, a mianowicie z Francji, Czechosłowacji i Anglji. Na wwóz surowca zagranicznego jest bardzo ograniczony kontyngent i obecie naprz. z Czechosłowacji jest on już zupełnie do kwietnia br. wyczerpany.

Ceny bielizny męskiej przedstawiają się obecnie w hurcie następująco (circa): koszule zefirowe od 5 zł. — 18 zł. za sztukę, koszule popelinowe od 16 —30 zł. za sztukę, koszule ze sztywnemi gorsami I gat. 12—20 zł. II. gat.

8—12 zł sztuka, kolnierzyki miękkie od 6 do 16 zł. za tuzin, kolnierzyki półsztywne od 12—18 zł. za tuzin. kolnierzyki sztywne od 11—18 zł. za tuzin, mankiety sztywne od 18—22 zł za 12 par, kalesony dymkowe i zefir 4—10 zł chustki do nosa krajowe 3—9 zł. za tuzin, zagraniczne 8—22 zł. tuzin. Kupcy otrzymują towa od krajowych producentów, na coraz lepszych warunkach i tak jeśli w r. z. kredyt wekslowy dochodził średnio do 3—4 miesięcy, to obecnie można go otrzymać (w kraju) do 6 miesięcy.

W najbliższych dniach spodziewane jest duże ożywienie na rynku.

Konferencja w sprawie uregulowania stosunków w handlu włókienniczym

W ub. niedzielę odbyło się w Lodzi zebranie centrali zrzeszeń fabrykantów średniego i małego przemysłu włókienniczego na województwo łódzkie. Na zebraniu tem przyjęto nowy regulamin centrali, na mocy którego centrala ta, mająca na celu organizację i obronę małego i średniego przemysłu składać się będzie z poszczególnych zrzeszeń w Lodzi, w Zgierzu, Pabjanicach, Zduńskiej Woli, Bełchatowie, Zelowie i Turku.

Szeroko omawiana była sprawa ochrony kredytu Pozatem postanowiono przekazać centrali egzekutywę w stosunku do nielojalnych odbiorców w sprawie warunków sprzedaży, długoterminowych weksli itd.

W wyniku dłuższej dyskusji zebrani doszli do wniosku, że stosowane dotychczas środki: konwencje, ustalanie cen itp. nie przyczynią się do sanacji na rynku. Można to osiągnąć jedynie przez odpowiednie zorganizowanie akcji kredytowej. W związku z tem postanowiono rozszerzyć ramy działalności istniejącej przy stowarzyszeniu fabrykantów spółdzielni kredytowej na teren całego województwa łódzkiego.

W końcu omawiana była sprawa konsolidacji średniego i małego przemysłu włókienniczego i stworzenia własnej centrali w Warszawie. Celem skuteczniejszej obrony interesów postanowiono nawiązać kontakt z organizacją fabrykantów włókienniczych w Białymstoku oraz przyciągnąć przemysł koronkarski i hafciarski w Kaliszu.

Nowe działy produkcji w przemyśle łódzkim

Jedna z najpoważniejszych firm łódzkich, „widzewska Manufaktura“ zamierza już w najbliższym czasie rozbudować fabrykę w kierunku utworzenia produkcji wyrobów lnianych. Przewodnią myślą „Widzewskiej Manufaktury“ jest oparcie produkcji tekstylnej o surowiec krajowy i wytwarzanie towarów, zdolnych konkurować z najbardziej wyszukanymi wyrobami zagranicznymi. Zamierzenia te już w najbliższym czasie przybiorą kształty realne, postarano się bowiem już o zatwierdzenie pożyczki obligacyjnej w wysokości 3 miljonów dolarów, poczyniono plany nowej przędzalni i tkalni i przygotowano ich budowę do tego stopnia, że w ciągu trzech miesięcy ma ona być gotowa.

Zastój i protesty wekslowe w Łodzi

Na skutek mrozów nastąpił po chwilowej poprawie znowu zastój. Kupiectwo prowincjonalne redukuje obroty swe, a tranzakcje odbywają się w rozmiarach minimalnych. Wszystko to ma miejsce właśnie teraz w okresie niecałych 3 tygodni przed świętami. Zważyć tu należy, że właściwie towary włókiennicze nabywane są tylko w okresie 10—12 dni przed świętami, bo później ludność zaopatruje się w konfekcję, a przedewszystkiem w artykuły spożywczo- kolonjalne. Można już z całą pewnością stwierdzić, że okres handlu przedświątecznego w porównaniu z rokiem ubiegłym wypadnie bez porównania słabiej. Ten zastój w handlu najdotkliwiej daje się we znaki drobnemu kupiectwu, które ostatnio nie jest w stanie weksli swych wykupywać. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że od szeregu lat w okresie przedświątecznym nie pamiętają kupcy tak olbrzymiej ilości protestów. Oczywista nie należy stąd wnosić, iż są to zwiastuny masowych bankructw, ponieważ pierwsze ożywienie w handlu poprawić może sytuację tych drobnych kupców prowincjonalnych i umożliwi im realizację swych zobowiązań. Ta fala protestów zazębia się o błędne koło nadprodukcji, która z kolei prowadzi do udzielania nadmiernych kredytów kupcom prowincjonalnym. Bez ogródek stwierdzić należy, że winę ponosi za ten stan rzeczy wyłącznie Łódź, która pierwsza rozpoczęła udzielać kredyty o bardzo długich terminach. Prowincja wzięła sobie poprostu przykład i terminy kredytowe rozpoczęły się coraz bardziej rozciągać, aż doszły do obecnych norm 6 miesięcy w bawełnie i 8 miesięcy w wełnie.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Najwyższy Trybunał Administr. o udowodnieniu stosunku komisowego

Ustawa o podatku przemysłowym nie wymaga wykazania stosunku komisowego zapomocą ksiąg handlowych i nie wylicza innych dowodów na tę okoliczność. (Wyrok N. T. A. z dnia 29 grudnia 1927 roku L. Rej 2559/25 w sprawie Z. Weisa). Z mocy przepisów, zawartych w kodeksie handlowym umowa o komis, aby była prawnie ważną, nie jest zależną od żadnych szczególnych form, a zatem dochodzi do skutku także drogą dokumentu pisemnego podpisanego przez komitenta. A więc dowodem istnienia stosunku komisowego może być zwłaszcza umowa o komis, prowadzenie rachunków prowizji itd. czyli, że dowody, przedstawione przez strone, wymagają rozpoznania i uzasadnionej oceny indywidualnej (wyrok N. T. A. z dnia 9 listopada 1927 L. rej. 3936/25 w sprawie D/H N. Sołowiejczyk).

Podatkowe procenta zwłoki płatne są z góry

Dotychczas praktykowanem było, iż przy rozłożeniu na raty zaległości podatkowych, również i procenta zwłoki rozdzielane bywały w stosunku do ilości rat.

Obecnie ukazało się nowe zarządzenie, zawarte w okólniku Nr. 27/R. L. 28864/27/II., w myśl którego w razie uzyskania zezwolenia na ratalną spłatę zaległości podatkowych, należy całą sumę procentów zwłoki uiścić z góry tj. przy pierwszej racie. Do następnych rat nie doliczają Kasy Skarbowe procentów zwłoki, chyba za czas między jedną a drugą ratą.

—o—

WYWÓZ DO PALESTYNY ZWIERZĄT. „Board of Trade Journal“ donosi, że na listę towarów, mogących być przywożonemi do Palestyny bez cła włączone zostały zwierzęta wszelkich rodzajów. Jak wiadomo, polski eksport żywca do Palestyny posiada pewne możliwości rozwoju.

W SPRAWIE KARTELU MŁYNARSKIEGO. Pomiędzy przedstawicielami węgierskiego koncernu młynarskiego i przedstawicielami austrjackiego, niemieckiego i czechosłowackiego koncernu młynarskiego toczą się ostatnio rokowania w sprawie zawarcia środkowo- europejskiego kartelu młynarskiego. W związku z tem odbyć się ma wkrótce konferencja w Pradze lub w Bratysławie.

NOWA USTAWA O PRAWODAWSTWIE CELNEM. Ministerstwo skarbu opracowało projekt ustawy unifikującej wszelkie normy prawne dotyczące ustroju celnego, które obowiązują dotąd w państwie polskiem. Nowa ustawa o prawodawstwie celnem zostanie wniesiona w bieżącym roku pod obrady nowego sejmu.

KRONIKA

Wschód słońca	Marzec	Zachód słońca
5 m 30	**24** Sobota 3 Nissan 5688	17 m. 55

Dodatek tekstylny „Nowego Dziennika“

W numerze dzisiejszym zamieszczamy na str. 7—11 dodatek tekstylny. Część materjału redakcyjnego, która z powodu braku miejsca nie mogła być pomieszczona w dziale tekstylnym, ukaże się kolejno w najbliższych numerach naszego pisma.

—o—

— **JUTRZEJSZY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA“** zawierać będzie 16 stron druku.

—o—

— **DZIECI DLA DZIECI.** Hebrajska Szkółka Freblowska w Podgórzu, urządza w niedzielę, 25 bm. o godz. 11-ej przedpoł. w teatrze Żydowskim przy ul. Bocheńskiej l. 7 przedstawienie „Dzieci dla dzieci“ z nader urozmaiconym programem.

— **DZIAŁALNOŚĆ SANITARNEJ KOMISJI LOTNEJ.** Komisja lotna dla badania stosunków porządkowych i sanitarnych w mieście przeprowadziła w czasie od 6 stycznia do 20 marca br. rewizję 282 realności, 184 sklepów, masarń i piekarń, 64 restauracyj, kawiarń i cukierń, oraz 10 fabryk. Komisja wydała 205 orzeczeń karnych na kwotę 1616 zł. oraz zarządziła usunięcie spostrzeżonych usterek z urzędu w 43 przypadkach. Komisja prowadzi swoją akcję w dalszym ciągu.

— **O PRZYTUŁEK DLA UMYSŁOWO CHORYCH W KRAKOWIE.** Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem gen. Wróblewskiego posiedzenie Towarzystwa opieki nad psychicznie chorymi w Krakowie wraz z zaproszonymi po slami okręgu krakowskiego. Po referatach prof. Piltza i doc. Morawskiego omówiono konieczność wybudowania przytułku dla umysłowo chorych w Krakowie, z uwagi na to, że zakład w Kobierzynie nie jest w stanie pomieścić wszystkich chorych naszego okręgu. W celu realizacji tego nad wyraz pilnego i pożytecznego dzieła koniecznym jest przedewszystkiem zasiłek rządu w kwocie około 200.000 zł. Postanowiono w tym kierunku przedsięwziąć konieczne kroki.

— **WZYWANIA SAMOLOTU SANITARNEGO** winny być najśpieszniej podawane wprost do 2 pułku lotniczego tel. 3558, w obecnej porze najpóźniej do 14-tej godziny popołudniu. Wzywać samolot tylko w nagłych wypadkach chirurgicznych, podając dokładnie rozpoznanie lekarskie i nazwisko wzywającego lekarza. Po otrzymaniu odpowiedzi o wysłaniu samolotu należy chorego natychmiast przygotować do transportu i dostawić na miejsce lądowania samolotu, rozpalając tamże ognisko dymne dla orjentacji pilota.

— **CENY NA TARGU WCZORAJSZYM** były następujące: **Nabiał** — 1 litr mleka zbieranego 30 do 35 gr, niezbieranego 40 do 45 gr, śmietanki słodkiej 60 do 7 gr, kwaśnej 1.80 do 2.40 zł, 1 kg masła zwyczajnego 6.60 do 6.80 zł, deserowego 7.80—8.40 zł, sera 1.40 do 1.50 zł, kopa jaj 8.80 do 9.20 zł, sztuka 15 do 16 gr. **Drób** — kura 5 do 8 zł, kaczka 6 do 8 zł, gęś 10 do 12 zł, indyk 16 do 30 zł. **Jarzyny** — 100 kg ziemniaków 9.50 do 10.50 zł, 1 kg ziemniaków 14 do 15 gr, buraków 25 do 30 gr, marchwi 35 do 40 gr, cebuli 60 do 70 gr, czosnku 1.40 do 1.50 zł, pietruszki 40 do 45 gr, szpinaku 4 do 5 zł, selerów 40 do 50 gr, włoszczyzny 40 do 50 gr, chrzanu 2 do 3 zł, wiązka rzodkiewki 60 do 80 gr, główka sałaty 30 do 40 gr, kalafior 2.50 do 3.50 zł. **Ryby** — 1 kg karpia 5 do 5.50 zł, szczupaka 6 do 7.40 zł, lina 5 zł, wiślanych drobnych 3 zł, sandacza mrożonego 4 do 4.20 zł.

— **TAJEMNICZY STRZAŁ NA KRZEMIONKACH.** Na pogotowie ratunkowe zgłosił się wczoraj popołudniu 15-letni Stanisław Foryś z raną postrzałową na skroni. Foryś zapodał, że idąc na Krzemionkach podgórskich został niespodzianie ugodzony śrutem w skroń przez niewiadomego sprawcę. Lekarz pogotowia stwierdził ranę podskórną od naboju flobertowego i po opatrzeniu rannego oddał go opiece domowej. Rana nie jest niebezpieczna.

— **PODCZAS ZABAWY W PIŁKĘ NOŻNĄ** na Błoniach złamał sobie nogę Leopold Ochwat (lat 14) uczeń gimnazjalny. Zawezwany lekarz pogotowia przewiózł nieszczęśliwego do szpitala.

— **POŻAR.** W zakładzie środków leczniczych Matuli przy ul. Helclów l. 17 zapaliła się ścianka pruska. Wezwana straż pożarna wyrąbała ścianę i ogień ugasiła. Przyczyna pożaru niestwierdzona.

— **DAŁ SIĘ NABRAĆ.** Edward Fall, zam. w Kaczorówce pow. Kraków zgłosił, że dnia 22 bm. zaczepił go nieznany osobnik, który mu oferował na sprzedaż zegarek męski rzekomo złoty. Zegarek ten kupił Fall za kwotę 220 zł, a następnie przekonał się, że zegarek ten nie jest złoty, lecz double.

— **PILNOWAĆ WÓZKÓW!** Dnia 22 bm. wieczorem skradziono z sieni domu przy ul. św. Anny l. 3 na szkodę firmy Heffner i Berger wózek dwukołowy. — Ojzer Weinreb zgłosił do policji, że tegoż dnia skradziono mu wózek dwukołowy który pozostawił na ul. Józefa, udawszy się do sklepu po towar, który miał przewieźć.

— **KRADZIEŻ FUTRA.** H. Dankowicz zam. przy ul. Dietla 73 zgłosił do policji, że dnia 22 bm. skradziono mu z niezamkniętego mieszkania z zamkniętej szafy futro męskie wartości 3.500 zł.

Żydzi!

W dniu, w którym całe narodowo uświadomione żydostwo obchodzi 10-letni jubileusz chaluca-pionjera nowego życia w Erec, przypomnijcie sobie instytucję, która od kilku lat w ciężkiej pracy dba o rozwój ruchu chalucowego.

Instytucja ta — „**Ezra chalucowa**“ — działa na terenie Małopolski wschodniej i zachodniej, utrzymuje 20 chaluców w kolonji ogrodniczej w „Cichym Kąciku“ koło Krakowa, w szkołach rękodzielniczych w Stryju, Stanisławowie i w Lwowie, przyczyniając się tem do zawodowego i ideowego wykształcenia młodzieży chalucowej do jej przyszłego życia.

Żydzi! Niejednokrotnie sami lub przez 30 i kilka komitetów lokalnych naszych działających na terenie Małop. zach. zwracaliśmy się do was o pomoc i zwracać się nadal będziemy w przekonaniu i nadziei, że znana ofiarność żydowska i tym razem nie zawiedzie, gdy wołać będzie najlepsza część narodu.

Popierajcie Ezrę chalucową!

Za Komitet Centr. na zach. Małopolskę i Śląsk:

D. Fränkel, sekretarz. 893 **Dr. L. Wander**, prezes.

Uroczysta akademja jubileuszowa
z okazji 10-lecia org. „Hechaluc“

odbędzie się dziś w sobotę o godz. 7 wiecz. w wielkiej sali kahału (Krakowska 41)

Przemówienie uroczyste wygłosi posel Dr Thon.

Ponadto biorą w akademii udział Dr. Berkelhammer, Dr. Terlo, Dr. Wanderer i in.

Zaproszenia przy wejściu. Wstęp wolny.

—•—

—o—

W trzynastym dniu ciągnienia V-ej klasy 16-ej Polskiej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane:

Po 5000 zł. Nr. 41678, 75974, 104324.

Po 3000 zł. Nr. 16138, 62821, 74210.

Po 2000 zł. Nr. 19402, 43174, 49018, 51183, 78727, (los Braci Safier, Kraków, Rynek gł. 6.) 88676.

Po 1.000 zł. Nr. 6505, 30298, 37803, 49879, 56165, 61727, 62750, 65231, 84240, 99729, 121488.

Po 600 zł. Nr. 8710, 14768, 20014, 22451, 27569, 29197, 40104, 44726, 46610, 54593, 55719, 57858, 62781, 71989, 74822 78304, 94977, 95736, 95827, 109260, 110726, 11061, 18296, 18673.

Po 500 zł. Nr. 2301, 4719, 7627, 33645, 40015, 42864, 43233, 51508, 67658, 70184, 71107, 71902, 73965, 74064, 80677, 93476, 95007, 100499 12433, 120298, 123701, 124037, 39425.

Ponadto 150 wygranych po 400 złotych i 1500 wygranych po 250 złotych.

Tabletki niepłodności kobiet

Profesor insbruckiego uniwersytetu Haberlandt wygłosił onegdaj we wiedeńskiem Towarzystwie biologicznem odczyt o swych eksperymentach, zdążających zapomocą chemicznych procesów do uzyskania niepłodności u kobiety. Na podstawie swych badań skonstatował prof. Haberlandt, że organizm kobiecy w okresie ciąży wydziela ze siebie żółte ciało zawierające tzw. hormony. Wywołują one organiczną niepłodność organizmu. Skonstatowano to naprzód na krowach, u których po usunięciu zapomocą operacji tego żółtego ciała, staje się organizm znowu płodny. Przeniesienie więc serum ze zapłodnionego organizmu na inny wywołuje jego niepłodność. Prof. Haberlandt doszedł tą drogą do preparatu, który, skonstruowany w tabletkach, wywołuje organiczną niepłodność u zwierząt. Prof. Haberlandt zaznaczył, że nie zastosował jeszcze swojej metody do ludzi. Mimo to przypuszcza, iż uda się wkrótce stworzyć i dla ludzi tego rodzaju sterylizacyjne tabletki.

Nowe rozmieszczenie klubów poselskich w Sejmie

Dawny lokal Koła żydowskiego dziedziczy Chadecja.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 23. III. (N) W związku z otwarciem sesji sejmowej zaczęto w sejmie dyslokację klubów po lokalach stosownie do ich wielkości. Dawny lokal klubu endeckiego, który jest najobszerniejszym lokalem klubowym w sejmie, zajmuje „jedynka“. I ten jednak lokal okazał się niewystarczającym, wobec czego przydzielono „jedynce“ jeszcze lokal „Piasta“. Lokal Koła żydowskiego otrzymała Chadecja. W dawnym lokalu Ch. D. rozmieszczono obecnie dwie centrale telefoniczne dla rozmów międzymiastowych. Nowe pomieszczenie znalazł też klub sprawozdawców sejmowych, który mieści się obecnie w dawnym lokalu „Wyzwolenia“ i części Ch.N. W lokalu klubu sprawozdawców umieszczony będzie klub endecji. „Wyzwolenie zaś obejmie część dawnego lokalu „Stronnictwa Chłopskiego“ i dawny lokal NPR.

Do tej pory nie zapadła jeszcze decyzja, czy kadencję sejmową otworzy Prezydent Rzeczypospolitej, czy też, w jego zastępstwie, premjer Piłsudski. Jako najstarszy wiekiem poseł otworzy pierwsze posiedzenie sejmu poseł Bojko. Na sekretarzy powołani będą dwaj najmłodsi, bo 25-letni posłowie: Dubois (PPS) oraz Mularek (Wyzwolenie).

Inżynierowie niemieccy w katordze bolszewickiej

Co opowiada inż. Goldstein?

Berlin. 23. III. PAT. Jak donosi prasa berlińska, inż. Goldstein, który powrócił z Rosji sowieckiej składał dziś sprawozdanie dyrekcji Powszechnego Towarzystwa Elektrycznego A. E. G. i urzędowi spraw zagranicznych. Wyjaśnienia inż. Goldsteina posiadają zdaniem prasy wielką doniosłość, ponieważ jest on najlepiej poinformowany o wszystkich zarzutach, które strona rosyjska stawiała aresztowanym Niemcom, jak również może udzielić informacji, czy te zarzuty posiadają choćby cień uzasadnienia. „Nachtausgabe“ twierdzi, że inżynierzy i technicy niemieccy traktowani byli w zagłębiu donieckiem przez władze sowieckie bardzo źle. Uchodzili tam niemal za katorżników, tak że nawet nie mieli odpoczynku w niedzielę.

Przesłuchanie drugiego z uwolnionych inżynierów

Berlin. 23. III. „Germania“ donosi z Moskwy przez Kowno, iż w ciągu dnia wczorajszego odbyło się przesłuchanie drugiego z uwolnionych inżynierów niemieckich Wagnera. Po przesłuchaniu, które dotyczyło głównie kwestji udziału i pomocy okazywanej rzekomo przez specjalistów niemieckich spiskowcom uprawiającym sabotaż w zagłębiu donieckiem oświadczono Wagnerowi, że może się on udać do Moskwy, Wagner jednak pozostał w Charkowie.

Sowiety odpowiedzą represjami na sekwestr przesyłki złota

Paryż, 23 3 PAT. Wedle doniesień amerykańskich, rząd sowiecki zamierza odpowiedzieć represjami na krok Banku Francuskiego, skierowany przeciwko sowieckiej posyłce złota w N. Yorku. Cziczerin ma zakomunikować rządowi francuskiemu, że rokowania w sprawie długów rosyjskich zaciągnętych we Francji muszą być odroczone na czas nieograniczony ze względu na postępowanie konfiskacyjne wdrożone w N. Yorku.

Reorganizacja sowieckiego komisarjatu rolnictwa

Moskwa, 23 3. PAT. Rekonstrukcja Komisarjatu rolnictwa sowieckiego wzbiera coraz szersze rozmiary. Po komisarzu Smirnowie, który zwolniony został wskutek nadużyć natury finansowej wykrytych wśród najbliższych jego współpracowników, otrzymał dymisję w dniu dzisiejszym zastępca Smirnowa — Świderski.

Moskwa, 23 3. PAT. Na wspólnem posiedzeniu prezydjum Komitetu Wykonawczego sowietów ukraińskich oraz rządu ukraińskiego zatwierdzony i wniesiony został do kodeksu ziemskiego nowy punkt, według którego wzbronionem jest oddawanie zamożniejszym chłopom ziemi w dzierżawę.

Proces o nadużycia w sowieckim banku

Moskwa, 23 3. PAT. Na rozprawie sądowej o korupcje Banku Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, naczelny dyrektor Banku Górewicz zeznał, że powierzona mu instytucja kredytowa pracowała od roku 1924 na podstawie fałszowanych czeków, fabrykcją których zajmowała się osoba podstawiona przez dyrekcję. Górewicz przyznał również, że bank wydawał znaczne sumy na pokrywanie wyższych urzędników Komisarjatu Finansów oraz Banku Państwowego.

Dyskusja nad projektem sowieckim toczy się w dalszym ciągu

Genewa. 23. III. PAT. Na posiedzeniu Komisji Przygotowawczej międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej odbytem w dniu 23 bm. turecki minister spraw zagranicznych dowodził, że komisja nie powinna ani przyjmować propozycyj sowieckich, ani odrzucać. Najlepszem rozwiązaniem sprawy będzie zostawienie tej propozycji na późniejsze sesje. Komisja odrzuciła projekt w sprawie stopniowego ograniczenia zbrojeń opracowanego w br.

Delegat Holandji **Rutgers** oświadczył, że dalsze rozważanie propozycyj sowieckich nie ma żadnego sensu, jako, że propozycje te nie mogłyby być jednak w praktyce urzeczywistnione. Delegat Włoch de **Marinis** oświadczył ponownie, że bez stwarzania na większą skalę międzynarodowej sprawiedliwości pokojowej, pokój powszechny nie mógłby być zapewniony nawet wówczas, gdyby były przyjęte i urzeczywistnione rosyjskie propozycje.

Podziękowanie marszałka Piłsudskiego

Warszawa. 23. III. PAT. Pan marszałek Piłsudski składa serdeczne podziękowania tym wszystkim osobom, instytucjom, stowarzyszeniom i zrzeszeniom oraz delegacjom, które w dniu 19 marca br. złożyły mu swoje życzenia w sposób tak serdeczny, jak również i tym którzy złożyli mu liczne i cenne podarki pamiątkowe. Pan marszałek tą drogą pragnie zapewnić wszystkich, którzy pamiętali o dniu jego imienia i życzenia składali osobiście, bądź w formie całego szeregu adresów, pism i depesz, napływających z całego kraju, a świadczących o szczerych uczuciach, że są one panu marszałkowi szczególnie miłe i drogie.

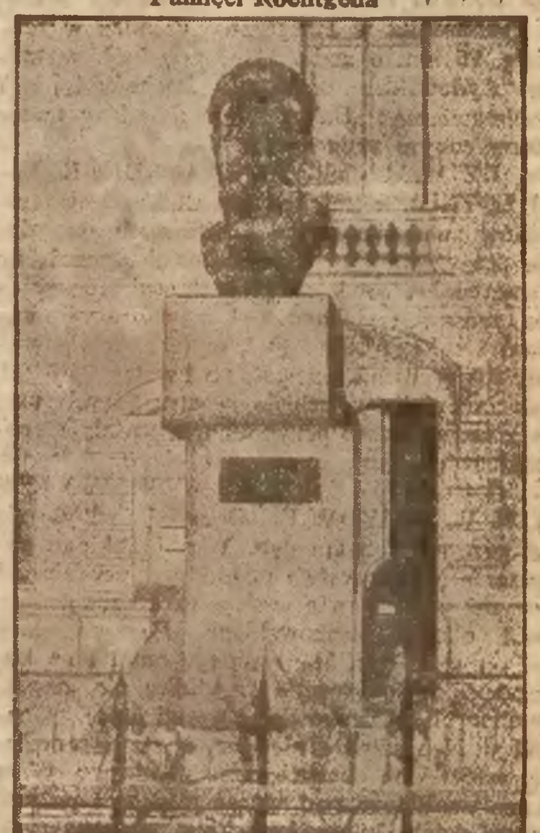
Brazylja odpowie odmownie

Rio de Janeiro. 23. III. PAT. W tutejszych kołach politycznych sądzą, że rząd brazylijski odmownie na zaproszenie Ligi Narodów w sprawie powrotu Brazylji do Ligi Narodów.

Samochód stoczył się w przepaść

Insbruck. 23. III. PAT. W pobliżu Insbrucka stoczył się w przepaść samochód z wysokości 70 m. Dwie osoby zabite, 3 odniosły rany.

Pamięci Roentgena



Przed gmachem państwowego instytutu dla rentgeno- i radjologji odsłonięto niedawno — w 5-tą rocznicę śmierci Roentgena — pomnik genjalnego odkrywcy.

WESOŁY KĄCIK

Z WYSTAWY OBRAZÓW

Znakomity malarz wystawił dwa obrazy, jeden pt. „Szympans pierwotny“, a drugi pt. „Portret własny“.

Krytyk nazajutrz pisał:

— Pełne twardej siły oblicze portretu jest zarazem wyrazem nowej naszej stalowej ery, a obraz pt. „Szympans pierwotny“, oparty na poważnych studjach, raz jeszcze wskazuje podobieństwo małpy z dzisiejszym człowiekiem, ustalone zresztą w nowoczesnej nauce.

Służący na wystawie przestawił przez pomyłkę podpisy.

TELEGRAM

— Dowidzenia, kochany, gdybym jutro wieczór nie wróciła, dostaniesz telegram.

— Wiem, kochanie, czytałem go już, wypadł ci z torebki.

PRZEWROTNY

— Co to za fałszywy człowiek, gdy stoi przed tobą, włazi ci nie powiem gdzie, a za plecyma śmieje ci się w nos.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 23. 3 1928. Akcje zniżkowo. Dolar nie po mocniej.

Akcje: Małopolski 0.19, Tohan 13, 12, Zieleniewski 152, Trzebinia 0.50, Parowozy 33 i pół, Azot 5.75, 5.95, Elektrownia 50, Krakus 0.17, Piasecki 16, Garbarnia 7.

Nastrój słaby cechował w dalszym ciągu dzisiejsze zebranie akcyjne. Zainteresowanie minimalne przyczem kursa większej ilości papierów uległy zniżce. Słabiej notowano, Tohan, Żeglugę, Żelazo, Zieleniewskiego, Elektrownię i Krakus. Reszta papierów utrzymana. Nieco większych obrotów dokonano Zieleniewskim, Elektrownią i Piaseckim. Obroty jako i ruch na ogół mały.

Na pogiełdzir słabiej notowano Cegielskiego w placeniu 44.50. Z innych Lokomotywy 90, Huta szkła 1.90 i Dolarówka 69.50—70 bez zmiany.

Waluty i dewizy oficjalnie w zaniedbaniu.

W prywatnych obrotach tendencja dla dolara gotówkowego mocniejsza. Podaż słaba przy większem zainteresowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 i trzy czwarte do 8.89 i jedna czwarta, czeki bankowo 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Warszawa dol. 8 89 i pół do 8.90, czeki 8.89 i trzy czwarte, do 8.90 i pół. Lwów dol. 8 89 i pół do 8.90, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i pół Katowice dol. 8.89 i pół do 8 90, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Bank Polski płacił bez zmiany za dolara 8.85, za czeki 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa, 23. 3 PAT Akcje: Bank dyskont. 138.25, Handl. warsz. 123. Polski 148, 148.75, Spiess 62.50, Elektrownia Dąbrowa 72.50, Pol. Tow. El. 92, Cukier 74, 74.50. Firley 53.50, Węgiel 92, Nobel 36, 36.75, Cegielski 45, 45.50. Lilpop 40.75, Modrzejów 45, 45.25, Ostrowiec 81.50, Pocisk 10.75, Starachowice 62.50, 63.25, 63, Zawiercie 30.50, Haberbusch 173, Dolarówka 68, 68.90, 5 proc. konwersyjna 67, 10 proc. kolejowa 102, 5 proc. konwers. kolejowa 61, 6 proc. dolarowa 85.86, Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.80, 8.92, 8.88. Londyn 43.52, 43.63, 43.41, Nowy Jork 8.90. 8.92, 8 88, Paryż 35.10, 35.20, 35.02, Praga 26.41.5, 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.77, 172.20, 171.34. Sztokholm 239 i pół, 240.06, 238.87, Berlin 213.17.5.

Giełda poznańska

Giełda zbożowa poznańska (AW) z dnia 23 bm.: żyto 46—45 i pół, pszenica 52—53, jęczmień przemiałowy 35 i pół do 37 i pół, jęczmień browarowy 40 i pół do 42, owies 38—40, mąka żytnia 65 proc. 66, mąka żytnia 70 proc. 64, mąka pszenna 65 proc. 73 i pół do 77 i pół, ziemniaki fabryczne 6.10—6.30, wyka 30—33, peluszka 32—35, groch polny 46—51, tendencja spokojna.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 23. 3 PAT. **Waluty i dewizy:** Amsterdam 285.82, Belgrad 12.48 i jedna czwarta, Berlin 169.68, Bruksela 98.87, Budapeszt 124.51, Bukareszt 4.40 i pół, Kopenhaga 190.30, Londyn 34.64 i siedem ósmych, Madryt 119.15, Medjolan 37.50 i pół, N. Jork 709.45, Paryż 27.92 i jedna czwarta, Praga 21.01 i siedem ósmych, Sofja 5.109. Sztokholm 190.45, Warszawa 79.55—79.83, Zurych 136.67, Amerykańskie 707.70, Niemieckie 169.50, Włoskie 37.52, Jugosłowiańskie 12.40, Polskie 79.49, Czeskie 20.99, Szwajcarskie 136.38.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.535, Renta lutowa 0.61, Dunaj Sava Adria 80.50, Tureckie 46, Bankverein 29.10, Bodenkredit 125.2, Kreditanstalt 63.6, Kompas 0.9, Länderbank 25.65, Merkury 26.30, Austr. kol. państw. 27.5, Alpiny 41.25, Krupp 12 i jedna czwarta, Rima 127.9, Skoda 254 i jedna czwarta, Siersza 10.6, Zieleniewski 14.9, Apollo 189, Fanto 6.4, Karpaty 29, Galicja 70 i jedna czwarta, Nafta 31.

Giełda zurychska

Zurych, 23. 3 PAT. Paryż 20.43.5, Londyn 25.34.12 Nowy Jork 5.19.10, Belgja 72.35, Włochy 27,42.5, Hiszpanja 87.25, Holandja 209.02.5, Berlin 124.12 i pół, Wiedeń 73.05, Sztokholm 139.40, Oslo 138.65, Kopenhaga 139.10, Sofja 3.75, Praga 15.38, Warszawa 58.30, Budapeszt 90.70, Białogród 9.13, Ateny 6.87 i pół, Konstantynopol 2.63, Bukareszt 3.22, Helsingfors 13.07.5.

Wzrost zapasu złota w B. P.

Warszawa. 23. III. Sin. Zapas złota w Banku Polskim wzrósł o miljon dolarów i 150.000 funtów szterlingów, gdyż taki zapas złota zakupił ostatnio Bank Polski w Stanach Zjednoczonych i Anglji.

Pożyczka palestyńska pod auspicjami Ligi Narodów

Projekt sir Alfreda Monda.

Londyn. 23. III. ŻAT. Jak się dowiadujemy, sir Alfred Mond przedłożył rządowi angielskie mu memorjał, w którym szczegółowo omawia projekt zaciągnięcia pod auspicjami Ligi Narodów pożyczki na rzecz odbudowy Palestyny. Memorjał wskazuje również na konieczność zagwarantowania przez Anglję części tej pożyczki.

Bernard Baron konferuje z bar. Rotszyldem

Paryż. 23. III. ŻAT. Znany przemysłowiec oraz filantrop żydowski, Bernard Baron, który bawi obecnie we Francji zaproszony został przez barona Edmunda Rotszylda, celem odbycia wspólnej konferencji w sprawach palestyńskich.

Przerwa w rokowaniach polsko-austrjackich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 23 3. Sin. W rokowaniach polsko-austrjackich nastąpiła obecnie przerwa, podczas której delegacje złożą raporty swoim rządom. Dalszy ciąg rokowań jest uzależniony od stanowiska rządów wobec otrzymanych od swych delegatów sprawozdań.

Wojewoda Bniński ambasadorem przy Watykanie?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 3. Sin. Wiadomość o tem, jakoby wojewoda Bniński miał objąć stanowisko ambasadora przy Watykanie nie jest zgodna z prawdą.

Rozdział kredytów inwestycyjnych dla samorządów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 3. Sin. Do Warszawy przyjechało kilku wojewodów, którzy wezwani zostali w sprawie omówienia kredytów inwestycyjnych przyznanych obecnie dla samorządów z pożyczki amerykańskiej.

Inspekcje sanitarne będą wznowione

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 3. Sin. Z końcem kwietnia departament służby zdrowia wznawia inspekcje sanitarne w całym kraju, a przedewszystkiem w stolicy. Czynność inspekcji sanitarnych została wstrzymana na czas wyborów.

Mundury dla urzędników M.S.Z.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 23. III. Sin. Ostatni „Monitor" zawierający rozporządzenie dotyczące zmiany umundurowania urzędników służby dyplomatycznej, przewiduje między innemi konieczność używania mundurów przez urzędników M. S. Z. o ile korpus dyplomatyczny w czasie uroczystości występuje również w mundurach.

Lasy płoną

Poznań. 23. III. PAT. „Kurjer Poznański" przynosi wiadomość o wybuchu groźnych pożarów lasów w powiecie czarnkowskim i obornickim. Wedle relacyj tego pisma, akcja ratunkowa jest bardzo utrudniona. Szkody znaczne.

Badanie ksiąg „Aerolotu"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 23. III. Sin. Nadzwyczajna komisja do walki z nadużyciami wysłała szereg znawców-buchalterów do zbadania ksiąg „Aerolotu". Pozostaje to w związku ze sprawą zawieszonego w czynnościach naczelnika wydziału w ministerstwie komunikacji.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Z Rady m. Krakowa

Na wczorajszem posiedzeniu Rady m. Krakowa kontynuowano dyskusję ogólną nad budżetem. Przemawiali radcy Dr. Schreiber, Dr. Gross, Adelmann i in., poczem dalszą dyskusję odroczono do czwartku przyszłego tygodnia.

O biciu żołnierza

W krakowskim sądzie wojskowym odbyła się wczoraj rozprawa przeciw por. Józefowi Marcińcowi, chorążemu Henrykowi Burkotowi, chor. Antoniemu Staszczykowi, sierż. Jakóbowi Loskowi i plut. Piotrowi Zagólskiemu, wszystkim z 4 pułku strzelców podhalańskich w Cieszynie, oskarżonym o bicie i znieważanie żołnierzy.

Wedle aktu oskarżenia, w czasie od maja 1923 do sierpnia 1924 miał por. Marciniec kilkakrotnie kopać żołnierzy, chor. Burkot i sierż Losek bić patykiem i ręką oraz obrażać słownie, chor. Staszczyk podczas ćwiczeń chorągiewką sygnałową, miał nią pobić żołnierza tak silnie, że chorągiewka się złamała, wreszcie plut. Zagólski miał uderzyć żołnierza trzewikiem w twarz, rozcinając mu wargę.

Na rozprawie oskarżeni nie poczuwali się do winy, twierdząc, że drobne fakta obicia żołnierzy były spowodowane opornością i niechęcią żołnierzy w czasie ćwiczeń.

Przesłuchani świadkowie, rekrutujący się z rezerwistów, dawnych podwładnych, potwierdzili zarzuty, objęte oskarżeniem.

Trybunał uwzględniając bardzo dobre opinje służbowe o oskarżonych, zasądził za pobicie żołnierzy, wzgl. za obrazę słowną wszystkich oskarżonych, a to por. Marcińca na 10 dni aresztu domowego, chor. Burkota na 15 dni aresztu średniego, chor. Staszczyka na 10 dni aresztu średniego, sierż. Loska oraz plutonowego Zagólskiego po 7 dni aresztu średniego.

Rozprawie przewodniczył płk. Dr. Kappel, oskarżał prok. kpt. Bara, bronili adw. Dr. Kwieciński, Dr. Schönwetter i Dr. L. Süsser.

Anegdoty z życia popularnych osobistości

OPTYMIZM STARUSZKA.

Kiedy dopiero przed kilkunastu dniami otwarto testament niedawno w 87 roku życia zmarłego, znakomitego angielskiego pisarza, Tomasza Hardy, przekonano się, że „ostatnia wola" poety datowana jest 24 sierpnia 1922 r. Wtedy Tomasz Hardy liczył 82 lat. Cały majątek (w wysokości 90.000 funtów, t. j. około 3,000.000 zł.) zapisał wdowie, w specjalnej jednak klauzuli zaznaczył Tomas Hardy, że posiadłość jego w Gats przypaść ma po śmierci żony w udziale najstarszemu dziecku, o ile zdąży ono w międzyczasie osiągnąć 21 lat. Ale w czasie spisania testamentu nie posiadał Tomasz Hardy potomstwa ani z pierwszego, ani też z drugiego swego małżeństwa; wynika zatem z tego niedwuznacznie, że świetny pisarz spodziewał się w 82 roku życia zdobycia kiedyś potem potomstwa.

AUTOGRAM PISARZA Z BŁĘDAMI.

Pewnego dnia przywitał Ernesta Renana w College de France pisarz francuski, Gaston Boissiere, w sposób napół serdeczny, nawpół wyzywający: „Pomyśl pan tylko, Renanie, na aukcji w hotelu Drouot sprzedano wczoraj dwa listy: jeden mój, a drugi pański. Pański autogram sprzedano za trzy franki, mój za pięć!...

Na te słowa odparł Renan: „A zatem cieszy się pan, że autogram pański sprzedano za wyższą kwotę, niż mój. Chcę, aby się pan dowiedział całej prawdy. Pański list ja nabyłem: zauważyłem w nim bowiem trzy ortograficzne błędy. Nie chcąc zaś, w interesie autorytetu naszej Akademji, by list pański z błędami dostał się do cudzych rąk, wolałem sam nabyć i przepłacić pański autogram.

DROBNE OGŁOSZENIA

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana